

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Rocznica wybuchu II wojny światowej → str. 2

Tradycyjnie w os. Górali 23, pod Domem Kombatanta, odbyły się uroczystości związane z 86 rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Szpital Żeromskiego przyszłości → str. 7

Rozmowa z dr. Jackiem Żakiem, nowym dyrektorem Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego.

Rewitalizacja zalewu → str. 3

Gole dla Hospicjum św. Łazarza → str. 5

Cyrkowe smaczki w OKKNH → str. 9

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

INTROLIGATOR
**CENTRUM B,
BLOK 7**
www.oprawaksiazek.pl



Fot. Marcin Pietrzyk

NOWY ROK SZKOLNY

str. 3

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

86 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Tradycyjnie w os. Górali 23 pod Domem Kombatanta, przy czołgu uczestniczącym w bitwie Budziszyńskiej i tablicą upamiętniającą tę historię odbyły się uroczystości związane z 86 rocznicą wybuchu II wojny światowej zorganizowane przez Małopolską Fundację Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego przy udziale Centrum Aktywności Seniorów prowadzonego przez Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes z koordynatorką Barbarą Ziębą na czele.

To miejsce w Nowej Hucie od lat jest związane ze środowiskiem kombatanckim, gdzie mają siedzibę organizacje kombatanckie, jest obecnie zagrożone, po rezygnacji Muzeum Armii Krajowej z utworzenia tutaj swojego Oddziału, po wcześniejszej pozytywnej decyzji i wydaniu kilkuset tysięcy złotych na koncepcję jego utworzenia. Władze Miasta Krakowa zastanawiają się nad rozwiązaniem tego problemu. Grażyna Latoś przewodnicząca Stowarzyszenia Dzieci Wojny, jedna z ostatnich pamiętająca okropień-

stwa II wojny światowej z autopsji zaapelowała do władz Krakowa o przywróceniu tutaj Muzeum Czynu Zbrojnego o które pytają licznie przybywający zwiedzający. Zebrani na uroczystości z aplauzem przyjęli jej apel.

Red. Sławomir Pietrzyk prezes Zarządu Fundacji przypomniał pod tablicą Budziszyńską sylwetki nowohuckich kombatanów biorących udział w kampanii wrześniowej roku 1939 płk. Mieczysława Heroda i kpt. Zygmunta Oparowskiego oraz innych kombatanów, których pamięć uczczono symboliczną minutą ciszy. Następnie kwiaty pod Tablicą złożyli ppłk Edward Lutka, komandor Ryszard Tutakiewicz i starszy chorąży Adam Sobieraj oraz zapalono znicze. Poczet sztandarowy złożony z uczniów 3 Zespołu Szkół Mechanicznych: Kacpra Pyzika, Filipa Smarzewskiego i Sebastiana Dybały pod opieką Jadwigi Surowieckiej-Roczyńskiej pochylił sztandar Światowego Związku Armii Krajowej, bo warto pamiętać, że w Bitwie Budziszyńskiej wzięli udział żołnierze II Armii WP rekrutowanej głównie z żołnierzy polskiego podziemia z okresu II wojny światowej. Wień międzypokoleniową zapewnili uczestnicy WTZ Gaudium et Spes pod opieką Katarzyny Kawuli-Fijaś i Izabeli Wajdy. (MP) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Sławomir Pietrzyk. Adres e-mail: sp645@wp.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



Kronika pamięci

- Janina ADAMASZEK, lat 93
- Tadeusz BŁASZCZYK, lat 75
- Józefa BORGOSZ, lat 92
- Kazimiera BUDEK, lat. 84
- Krzysztof DUSZA, lat 72
- Zbigniew KISZKA, lat 69

- Genowefa ŁÓJ, lat 77
- Marianna ŁUKASZEK, lat 94
- Zbigniew MAJEWSKI, lat 78
- Irena MARKOWSKA, lat 91
- Beata MAŚLAK, lat 62
- Jerzy OŁDAK, lat 73

- Krystyna PAŁETKO-BOROWIEC, lat 76
- Eugenia PISZCZEK, lat 92
- Zofia PITUŁA, lat 88
- Dariusz POLIŃSKI, lat 64
- Julia REJ, lat 20

- Czesław SIUDAJ, lat 76
- Krzysztof SKOTNICZNY, lat 61
- Tadeusz ULJASZ, lat 88

REKLAMA

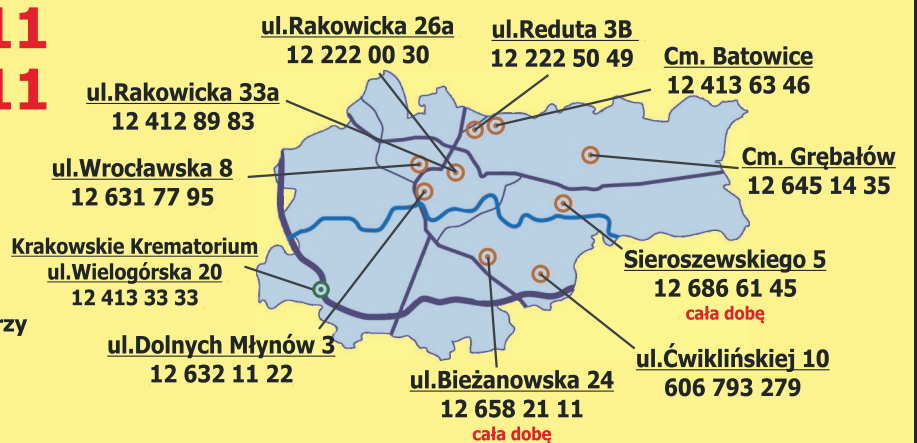
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w 12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

NOWY ROK SZKOLNY 2025/2026 OTWARTY

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2025/2026 z udziałem prezydenta Krakowa Aleksandra Miszańskiego odbyło się 1 września w XXX Liceum Ogólnokształcącym na os. Dywizjonu 303. Wydarzeniu towarzyszyło otwarcie nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej. Nasz reporter odwiedził także SP 105 z Oddziałami Integracyjnymi w os. Uroczym. Szkoła ma już piękną halę sportową, w której odbyły się uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego. Jednak szkoła ma już 60 lat i tutaj dopiero oczekuje się ważnych inwestycji w odnowienie szkoły.

Nowa hala w XXX LO to inwestycja istotna nie tylko z perspektywy szkolnej młodzieży, ale także całej lokalnej społeczności. Łączy w sobie dwie funkcje – sportową i widowiskową. Znalazła się w niej podłoga z klonu północnoamerykańskiego, znana z hal, w których rozgrywane są mecze NBA. Obiekt został wyposażony w rozkładaną scenę teatralną z pełnym zapleczem technicznym,

a na widowni może usiąść maksymalnie około 700 osób. Dodatkowo istnieje możliwość podziału przestrzeni na trzy sektory. – Dzięki nowej hali nasi uczniowie zyskają warunki do nauki i treningu na najwyższym poziomie, a społeczność szkolna, ale i cały Kraków – miejsce spotkań, uroczystości i integracji. To ogromny krok w historii naszej szkoły – powiedział Grzegorz Gawłowski, dyrektor XXX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie.

Na dachu hali zamontowano instalację fotowoltaiczną. Całość inwestycji uzupełniła czterotorowa bieżnia, a także boisko zewnętrzne i infrastruktura rekreacyjna. Po otwarciu hali społeczność XXX LO przeżyła jeszcze jeden ważny moment – uroczystość przekazania i przyjęcia sztandaru szkoły.

W szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 105 w os. Uroczym uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego odbyły się w dwóch czę-



ściach. O godz. 9.00 otwarto rok szkolny dla uczniów z klas od IV do VIII, a o godz. 11.00 rok szkolny powitali uczniowie klas najmłodszych od I do III wraz z przeprowadzonym ślubowaniem „pierwszoklasistów”. W dwóch klasach I rozpoczyna naukę po 17 dzieci. Łącznie w szkole naukę rozpoczyna 296 uczniów i uczennic w 16 oddziałach. W tej szkole wykonano remont starej sali gimnastycznej, która zostanie uroczystie otwarta 14 października br. w Dzień Nauczyciela. Jednak jak nam powiedział dyrektor szkoły Tomasz

Król potrzeby tej placówki są zdecydowanie większe. Ta szkoła to „Tysiąclatka” zbudowana w latach sześćdziesiątych i wymaga poważnej renowacji. Trzeba naprawić m.in. dach, instalacje kanalizacyjną zewnętrzną i wewnętrzną oraz w ogóle odnowić pomieszczenia. Na ten cel wydano już 70 tys. zł na plany, ale na sam remont potrzeba ok. 3 mln zł, których na razie brakuje. Do tej sprawy będziemy powracali. Tym bardziej, że szkoła wkracza w rok Jubileuszowy 60 lecia.

(p) Fot. autor



Fot. Hala sportowo-widowiskowa przy XXX LO - wewnątrz

REWITALIZACJA ZALEWU Z UNIJNYM WSPARCIEM

Miasto pozyskało z funduszy unijnych ponad 25 mln zł na projekt ochrony bioróżnorodności Zalewu Nowohuckiego. Dzięki tym środkom Zarząd Zieleni Miejskiej będzie mógł skutecznie chronić występujące tam gatunki zwierząt, m.in. nietoperza borowca, żywiącego się owadami nad powierzchnią wody, oraz łabędzia niemego, którego pokarm stanowią rośliny wodne. Nad zalewem zostaną utworzone strefy roślinności buforowej i zbiorowiska roślin wodnych, które pomogą w odtworzeniu siedlisk dla lokalnej fauny. Celem tych prac będzie zapobieganie wypłycaniu, zanikaniu i nadmiernej eutrofizacji zbiornika wodnego, a także ograniczenie wpływu zanieczyszczeń dostających się do zalewu wraz ze spływem powierzchniowym. Działania te zwiększą

odporność całego ekosystemu wodnego.

A jakie rośliny pojawią się nad Zalewem? W ramach odtwarzania roślinności zostaną zastosowane rodzime gatunki bylin i krzewów, naturalnie występujące w strefach przybrzeżnych zbiorników wodnych i rzek: kosaciec żółty (Iris pseudacorus), turzycza błotna (Carex acutiformis), turzycza nibyciborowata (Carex pseudocyperus), strzałka wodna (Sagittaria sagittifolia), krwawnica pospolita (Lythrum salicaria), knieć błotna (Caltha palustris), mięta wodna (Mentha aquatica), pałka wąskolistna (Typha angustifolia), manna mielec (Glyceria maxima), niezapominajka błotna (Myosotis palustris), oczeret jeziorny (Scirpus lacustris) oraz jeżogłówka gałęzista (Sparganium erectum).



Decyzją Zarządu Województwa Małopolskiego z Funduszy Europejskich miasto otrzymało dofinansowanie w kwocie

25 489 290 zł, a koszt całego projektu to 29 987 400 zł (red) Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

PAMIĘĆ II WOJNY

Chociaż od września 1939 roku mija w tym roku 86 lat, to pamięć zarówno ataku Niemiec na Polskę w dniu 1 września, jak i ataku Związku Radzieckiego na nasz kraj 17 września, pozostaje wciąż żywa. Bo II wojna światowa była dla Polaków doświadczeniem piekielnego zła, które spadło na nas niemal równocześnie – z zachodu i ze wschodu. I straszna była ilość ofiar po naszej stronie. Bezpośrednie straty ludności narodowości polskiej w latach 1939–1945 (zabici w wyniku działań wojennych, zamordowani w egzekucjach zbiorowych i indywidualnych, zmarli w więzieniach, obozach i łagrach) wyniosły ok. 2 mln osób. Jeżeli do tych szacunków dodamy około 3 mln polskich Żydów zamordowanych w czasie Holokaustu, otrzymamy w przybliżeniu 5 mln obywateli II RP, którzy stracili życie podczas II wojny światowej. Ale do tego doliczyć trzeba ofiary pozostałych mniejszości żyjących na terenie Rzeczypospolitej i mających polskie obywatelstwo. I tak na prawdę do dzisiaj nie wiadomo ile tych ofiar było. Ale ich liczba także

„II wojna światowa była dla Polaków doświadczeniem piekielnego zła, które spadło na nas niemal równocześnie – z zachodu i ze wschodu

musiała być znaczna. Zapewne nigdy nie poznamy dokładnej liczby ofiar II wojny światowej. Wśród historyków panuje pogląd, że łącznie życie straciło od 5 do 6 milionów obywateli Rzeczypospolitej.

Ale nawet w tych dramatycznych warunkach wielu Polaków potrafiło zachować najpiękniejsze rysy człowieczeństwa. Wystarczy wspomnieć Maksymiliana Kolbego, rodzinę Ulmów czy rotmistrza Pileckiego. A przecież takich pięknych postaci było o wiele więcej. Bo człowieczeństwo można zachować w każdych warunkach.

Jan L. Franczyk

OŚRODKI
KULTURY
PROPONUJĄ

Ośrodek Kultury Norwida

+ 5 IX, godz. 18:00 (Galeria m, os. Złotego Wieku 14) - Pasażem obrazów. Wernisaż wystawy malarstwa Krystyny Pieciun-Młynszak. Wstęp wolny.
+ 6 IX, godz. 11:00 (miejsce zbiórki zostanie podane przy zapisach) - Przemierzanie parku Skalskiego. Rodzinny spacer przyrodniczy. Prowadzenie: Marta Pacholczyk-Dzierwa. Zapisy do 5 września: nhlab@okn.edu.pl. Wstęp: 15 zł/os.
+ 8 do 26 IX (ARTzona, os. Górali 4) - Wzór Norwido-
wy. Ogólnopolska akcja wspólnego haftowania por-
tretu Cypriana Kamila Norwida. Udział bezpłatny. Szczegóły: okn.edu.pl.
+ 9 IX, godz. 13:30-18:30 (Biblioteka Górali, os. Gó-
rali 5; Biblioteka Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Nowości w bibliotece. Prezentacja nowości wydawniczych zakupionych do Biblioteki Ośrodka Kultury. Wstęp wolny.
+ 9-11 IX, godz. 19:10 (Kino Sfinks, os. Górali 5), Has. Kroniki Wyobraźni. Przegląd filmów Wojciecha Jerzego Hasa: Pożegnania (Polska 1958), Jak być kochaną (Polska 1962), Szyfry (Polska 1966). Wstęp: 19 zł/os.
+ 10 IX, godz. 17:00 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Rośliny i glina: cera-
mika z natury. Otwarte warsztaty twórcze z ceramiki dla osób 13+. Pro-
wadzenie: Magdalena Bednarek (Arete). Zapisy do 9 września: p.strzo-
da@okn.edu.pl, tel. 12 648 08 86. Wstęp bezpłatny. (f)

PSY I LUDZIE. GOŚCINNA
PREMIERA W ŁAŹNI NOWEJ

W najbliższą sobotę i niedzielę, 6 i 7 września o godz. 19:00 na Małej sce-
nie Teatru Łaźnia Nowa, os. Szkolne 25, pokazany zostanie spektakl Psy
i ludzie/Собаки и люди, na podstawie sztuki Vyacheslava Volkonskiego.
Przed wojną w Ukrainie mieszkało około 750 tysięcy psów i ponad pięć
milionów kotów. Nie wiemy, ile z nich przeżyło, ile zginęło w bombar-
dowaniach, a ile wciąż błąka się po ruinach, cichutko nawołując wła-
ścicieli, którzy nigdy nie wrócą. W schronisku o wiele mówiącej nazwie
„Ostatnia Iskra Nadziei” Liudka zajmuje się psami uratowanymi z tere-
nów przyfrontowych. Karmi je, myje i – za niemłą opłatą – szuka im
nowego domu. Jednak za zamkniętymi drzwiami miejsce to nie przypo-
mina bezpiecznej przystani dla strauumatyzowanych zwierząt. Z każdym
dnieniem przesuwają się granica tego, co można jeszcze nazwać opieką, a co
już jest przemocą.

„Wszystkie zwierzęta wyglądają jak ludzie, a ludzie jak zwierzęta – tak
zaczyna się sztuka Volkonsky’ego. Wydarzenia autentyczne mieszają się
tu z fikcją, rzeczywistość rozplywa się w sennym koszmarze, a podział
na to co „ludzkie” i „zwierzęce” rozmywa się. W „Psach i ludziach” przy-
glądamy się wojnie, ale nie z perspektywy frontu, heroizmu czy nardo-
wych narracji. Patrzymy okiem tych najbardziej bezbronnych ofiar
konfliktu, których los leży w rękach innych. Co to właściwie znaczy nor-
malność? I czy da się do niej wrócić, gdy codzienność zostaje przerwana
hukiem i wyciem syren? Czy istnieją granice człowieczeństwa? A jeśli
tak, to gdzie one leżą? Spektakl sugerowany jest osobom od 16 roku ży-
cia.

Spektaklowi towarzyszy zbiórka środków dla schroniska „Miejsce pod
słońcem” w Podolsku w Obwodzie Odeskim, które jest prowadzone
przez Krystynę Drahomarecką (bohaterkę wielokrotnie nominowanego
na międzynarodowych festiwalach filmu dokumentalnego „War tail’s”).
Reżyseria i dramaturgia - Greta Oto (Anita Szymańska/Wiktor Stypa).
Scenografia i kostiumy - Maks Mac. Reżyseria światła - Klaudia Ka-
sperska. Muzyka (kompozycja i wykonanie) - Michał Lazar, Aleksander
Pankowski vel Jankowski. Choreografia - Daniela Komędera. Asystent-
ka choreografki - Justyna Taborska. Produkcja - Maria A. Jakubowska.
Występują - Anna Andrzejewska, Karina Grabowska-Fiałek, Filip Krupa,
Grzegorz Łabuda, Krzysztof Rogucki, Anita Szymańska, Aleksander Każ-
mierczak (głos). (red)



TEATR
LUDOWY

Duża Scena, os. Teatralne 34

+ 5 IX (piątek), godz. 19 -
Kolacja dla głupca.
+ 6 IX (sobota), godz. 20 -
Wstyd.
+ 7 IX (niedziela), godz.
19.30 - Akt równoległy.
+ 10 IX (środa), godz. 17 -
Nick Cave w Berlinie.

Scena Pod Ratuszem, Ry-
nek Główny 1

+ 5 IX (piątek), godz. 19 -
Pogo.
+ 6 IX (sobota), godz. 17 -
Pogo.
+ 9 IX (wtorek), godz. 19-
Wszystko o kobietach.
+ 10 IX (środa), godz. 19 -
Sarenki.
+ 11 IX (czwartek), godz.
17.30 - Sarenki.

NOTOWANIA
CENOWE

SZKOLNE

Przyszedeł nowy rok
szkolny i nasi Czytelnicy
domagają się przybliżenia
cen artykułów potrzeb-
nych w szkole. Zatem
przypominamy i poleca-
my kompleksowe zakupy
w F.H. „Papirus” os. Pia-
stów 60A (na Placu Tar-
gowym PIAST). Są tutaj w
pełnym wyborze zeszyty:
16 -kartkowe od 1,60 zł,



32-kartkowe od 2,60 zł, 60-kart-
kowe od 3,00 zł, 80-kartkowe od
3,90 zł, 96-kartkowe od 4,90 zł. W
ofercie jest wiele innych rodzajów
zeszytów, np. kołozeszyty, brulio-
ny A4 itd. Bloki rysunkowe 3,99 zł,
techniczne z wyższą gramaturą
papieru od 5,99 zł, papier kolo-
rowy 4,50 zł. Są teczki na gumkę
i z uchem, skoroszyty, segregato-
ry A4 i A5, plecaki i wiele innych
potrzebnych artykułów szkolnych
i biurowych. Do pisania polecam
pióra na naboje od 15 zł, pióra Pilot
FRIXION – 12,90 zł + wkłady w ce-
nie 8,99 zł/szt. Oczywiście są też
droższe firmy - Parker, Bic, Her-
litz, Waterman od 25 zł do 220 zł.
Jeżeli są pióra, są i długopisy tych
samych firm i tu ceny oscylują od
1,80 zł do 180 zł. Ołówki od 2,60 zł,
kredki od 14,50 zł, cienkopisy od
2,90 zł, przybory geometryczne
od 1,50 zł. Przybory te chowamy
do piórnika, który możemy nabyć
od 16 zł. Dostaniemy tu okładki na
zeszyty (najlepszej jakości) w ce-
nie od 1,20 zł do 3,30 zł, naklejki na
zeszyty, farby plakatowe, akware-
lowe, akrylowe, olejne, kleje, ta-
śmy, korektory, mazaki do piór,
preperatki, notesy samoprzylep-
ne i wiele, wiele innych. Całość
artykułów pakujemy do plecaka,
który można kupić już od 65zł,
objętych roczną gwarancją. War-
to przypomnieć, że jest duży wy-
bór zabawek, art. kreatywnych i
ozdobnych. Wykonywane są usłu-
gi termonadruku, grawerowania i
pieczątki, które można zamówić
w trybie ekspresowym. Cały czas
obowiązuje Karta Stałego Klienta,
na którą jest 5 procent zniżki. „Pa-
pirus” jest czynny od niedzielałku
do piątku w godzinach od 10.00
do 19.00, a w soboty od 10.00 do
14.00. Serdecznie zapraszamy na
zakupy! (sp) fot. autor

WALUTA

Nasza złotówka stopniowo
umacnia się w stosunku do
walut obcych, a w szczegó-
łności do dolara. W kantorze
na pl. Bieńczyckim paw. 7
tel. 12 641-46-36 odnotowa-
liśmy następujące kursy wa-
lut: USD: 3,61-3,66 zł; euro:
4,23-4,27 zł; GBP: 4,88-4,93
zł; CHF: 4,52-4,57 zł. Aktu-
alne ceny walut na stronie
internetowej www.kantorjb.
pl. (mp)

KINO
SFINKS



Czarna komedia **PAŃSTWO ROSE** z Benedictem Cum-
berbartchem i Olivią Colman w rolach głównych jest
nową interpretacją filmu z 1989 roku, w którym wystąpili
Michael Douglas i Kathleen Turner.
Życie Ivy i Theo wydaje się być spełnionym snem: zawo-
dowe sukcesy, udane małżeństwo, cudowne dzieci. Jed-
nak gdy kariera Theo zaczyna gwałtownie podupadać, a
zawodowe ambicje Ivy rozkwitają, między małżonkami
wybucha zaciełka rywalizacja podszyta skrywanymi od
dawna pretensjami. Film będzie można zobaczyć rów-
nież w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 9
IX o godz. 14:00.

Włoski komediodramat **DIAMENTY** w reżyserii Ferzana
Özpetka jest barwną, poruszającą opowieścią o kobie-
tach, ich marzeniach, sile i tajemnicach. Lata 70., Rzym,
pracownia krawiecka prowadzona przez dwie siostry, w
której powstają niezwykle piękne kostiumy filmowe. To
tu, między śmiechem a łzami, poznajemy namiętności,
tęsknoty i lęki głównych bohaterek oraz ich współpra-
cownik podzielających tę samą pasję do szycia. Włoski
klimat, kolory, humor nadają lekkości głębokiej i mocnej
opowieści o emocjach. To kino, które przypomina, że
każda z nas jest ważna – niezależnie od tego, czy jest na
scenie, czy za kulisami.

Komedia **FOLLEMENTE. W TYM SZALEŃSTWIE JEST
METODA** to najnowszy film twórcy wielkiego hitu „Do-
brze się kłamię w miłym towarzystwie” Paolo Genove-
se. Co w nas siedzi? Kto tak naprawdę mieszka w naszej głowie?
Osoba szalona, romantyczna, namiętna, rozważna? A może w
naszym umyśle panuje niezły tłok? Film opisuje historię pier-
wszej randki Lary i Piera, zaglądając głęboko w myśli swoich boha-
terów. Odkrywa tajemnicze mechanizmy, które odpowiadają za
nasze działania. Różne osobowości mają swój głos i swoje racje.
Dyskutują, kłócą się, wzruszają, a każda z nich chce, aby to wła-
śnie jej decyzją była ostateczna. A co w sytuacji, gdy żadna z nich
nie ma racji? Seanse w sali Mały Metraż

REPERTUAR

5 IX, godz. 17:00 - Państwo Rose, godz. 18:00 - Follemente. W tym szaleństwie jest metoda, godz. 19:10 - Diamenty; 6 i 7 IX, godz. 17:00 - Diamenty, godz. 18:00 - Follemente. W tym szaleństwie jest metoda, godz. 19:30 - Państwo Rose; 9 IX, godz. 14:00 - Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Państwo Rose, godz. 17:00 - Państwo Rose, godz. 18:00 - Follemente. W tym szaleństwie jest metoda, godz. 19:10 - Pożegnania; 10 IX, godz. 17:00 - Państwo Rose, godz. 18:00 - Follemente. W tym szaleństwie jest metoda, godz. 19:10 - Jak być kochaną; 11 IX, godz. 17:00 - Państwo Rose, godz. 18:00 - Follemente. W tym szaleństwie jest metoda, godz. 19:10 - Szyfry.

NOWOŚCI
W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali
5, poleca:

+ **Paul Auster, Baumgartner, Wydawnictwo Znak, 2025.**

Ostatnia powieść jednego z najwybitniejszych pisarzy
amerykańskich. Profesor Sy Baumgartner zanurzony
jest w tęsknocie za ukochaną Anną. Echo jej głosu wciąż
mu towarzyszy i wciąż na nowo wywołuje wspomnienia.
Pierwsze spotkanie. Długie rozmowy. Pełen namiętno-
ści związek. Tragiczna, nagła śmierć ukochanej. Każdy
dzwonek telefonu, przypalony garnek czy niespodziewa-
na wizyta kochanki sprawiają, że ten neurotyczny nowo-
jorczyk musi wrócić do szarej codzienności. Kiedy w jego
życiu nagle pojawia się studentka z drugiego końca kra-
ju, Sy odkrywa, że każda spotkana osoba może sprawić,
by los na nowo rozdał karty. Baumgartner to najsubtel-
niejsza powieść Paula Austera. Intensywna, poruszająca,
przesycona tęsknotą i pełna zachwyty nad nieprzewidy-
walnością życia.

+ **Joanna Czczcott, Cisza nad stepem. Kazachstan i pa-
mięć o Rosji, Wydawnictwo Czarne, 2025.**

W XIX wieku Kazachstan został podbity przez Rosję, która traktowała
go jak swoją kolonię. Przez kolejne dekady tutejsze dobra
naturalne były bezwzględnie eksploatowane, a rodzima
ludność dziesiątkowana. Kraj stał się też miejscem zsy-
łek. Aleksandr Sołżenicyn nazywał go KaZEKstanem, bo
w czasach ZSRR cała republika zmieniała się w wielki ła-
gier pełen więźniów – zeków. Dziś Kazachstan jest nie-
podległym państwem, wydaje się jednak, że jego pamięć
wciąż pętają niewidzialne kajdany. Temat łągrów porusza
się niechętnie, a jeśli już, to mówi się o zasługach, jakie
lokalnej społeczności oddali zesłani tu naukowcy, milczy
zaś o cierpieniu, głodzie i przemocy, których doświad-
czali więźniowie. Czy to bliskość groźnego sąsiada, Rosji,
spowija cieniem kazachską przeszłość? A może to ciężar
jest nie do udźwignięcia? Przecież obok wnuków zesłań-
ców mieszkają tu potomkowie obozowych strażników.
Trudno pokonać ciszę, która unosi się nad kazachskim
stepem.



A MNIE JEST SZKODA LATA

07 września 2025
Teren Zielony
MDK im. Janusza Korczaka
w Krakowie, os. Kalinowe 18

Aleksander Miszański
Prezydent
Miasta Krakowa

Bogumiła Drabik
Radna Miasta Krakowa
Inicjator i wydawca

Monika Modrzejewska
Dyrektor MDK
im. Janusza Korczaka

zapraszają na

III Festyn Rodzinny A mnie jest szkoda lata

15:00 - Zespoły artystyczne MDK im. Janusza Korczaka

15:45 - Zespoły CHEERLEADERS MDK im. Janusza Korczaka

16:30 - Oficjalne rozpoczęcie festynu - przywitanie gości

16:45 - Pokaz mody „STYLOWE PANIE”

17:00 - Gwiazda wieczoru: MATEUSZ ZIÓŁKO & KAROLINA LESZKO

19:00-21:30 - Zespół muzyczny SILVER MOON gra do tańca

LICZNE ATRAKCJE: konkursy z nagrodami, stoiska wystawiennicze, warsztaty „Las w słoiku”, pokaz wozu strażackiego, wata cukrowa i inne

GRATIS: smaczny poczęstunek, dmuchańce, badania profilaktyczne i inne

Baw się razem z nami!

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY IM. JANUSZA KORCZAKA - JEDNOSTKA OŚWIATOWA MIASTA KRAKOWA

Nie chowajcie jeszcze letnich kreacji – lato się jeszcze nie kończy! Już w niedzielę 7 września Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka, os. Kalinowe 18, zaprasza Was na wyjątkową zabawę pod chmurką, czyli na III Festyn Rodzinny „A mnie jest szkoda lata”. Czekają na Was fantastyczne pożegnania wakacji pełne muzyki, uśmiechów i atrakcji dla małych i dużych. Start imprezy o 15:00 na zielonym terenie przy MDK im. Janusza Korczaka. Przybywajcie całymi rodzinami – wstęp wolny, świetna zabawa gwarantowana! A czego możemy się spodziewać? Czekają na Was mnóstwo dobrej muzyki na żywo i atrakcji dla wszystkich pokoleń! – Na naszej scenie wystąpi Mateusz Ziółko razem z Karoliną Leszko – szykujcie się na wielkie muzyczne emocje. A to nie koniec – do tańca porwie Was zespół Silver Moon, który zagra największe przeboje aż do wieczora! – zachęcają do udziału organizatorzy. I do-

dają: – To nadal nie wszystko! Przygotowaliśmy dla Was całą masę atrakcji dodatkowych: będą konkursy z nagrodami dla całych rodzin, pokaz mody „Stylowe Panie” (coś z klasą dla oka), energetyczne występy naszych cheerleaderek, kreatywne warsztaty „Las w słoiku” gdzie stworzycie własny zielony mini-ogród, a nawet prawdziwy wóz strażacki do obejrzenia z bliska! A dla najmłodszych (i nie tylko) szykujemy wielkie dmuchańce do skakania oraz słodką watę cukrową. Nie zabraknie też pysznego poczęstunku dla każdego – dodają pracownicy Korczaka. Takiej imprezy na zakończenie lata na pewno nie można przegapić. Będzie radośnie, kolorowo i rodzinnie. Zabierzcie ze sobą dzieci, przyjaciół, sąsiadów. Organizatorzy i pracownicy MDK im. J. Korczaka czekają na Was 7 września na festynie „A mnie jest szkoda lata”. Nie może Was tam zabraknąć. Do zobaczenia!

(f)



GOLE DLA HOSPICIUM ŚW. ŁAZARZA, CZYLI XX CHARYTATYWNY TURNIEJ PIŁKARSKI

Już 7 września 2025 r. o godz. 14:00, na stadionie KS Wanda, ul. Odmogile 1B, Kraków, odbędzie się XX Charytatywny Turniej Piłkarski na rzecz Hospicjum św. Łazarza. W jubileuszowej edycji zmierzą się drużyny: Teatru Ludowego, Szkoły Aspirantów PSP, Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego oraz parafianie z Parafii Matki Bożej Pocieszenia. Wstęp wolny! Tegoroczna edycja jest wyjątkowa, ponieważ aż trzy nowohuckie instytucje obchodzą jubileusze: 70-lecie Teatru Ludowego, 70-lecie „Żeromskiego” oraz 65-lecie Szkoły Aspirantów PSP. Organizatorzy podkreślają, że najlepszym sposobem świętowania rocznic jest wspólne działanie i pomaganie tym, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. Pomysłodawcą i głównym inicjatorem Turnieju jest Parafia Matki Bożej Pocieszenia w Krakowie, która od ponad 20 lat inspiruje inne organizacje

do pomagania.

Turniej połączy sportową rywalizację z atrakcjami dla całych rodzin:

- Licytacje charytatywne – m.in. koszulki i piłki z autografami piłkarzy Wisły Kraków, bilety do Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej i teatru KTO oraz inne niespodzianki,
- Pokazy i animacje dla dzieci, w tym dmuchańce, wóz strażacki, karetka oraz pokazy pierwszej pomocy,
- Bezpośrednie konsultacje medyczne – pediatryczne, internistyczne i fizjoterapeutyczne,
- Występy artystyczne, w tym orkiestra dęta.

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Łazarza”, działa od 1981 roku i jako cel swojej działalności obrało troskę o ludzi chorych u kresu życiowej drogi i ich rodziny. Hospicjum zostało zainicjowane i działa dzięki

ofiarności tysięcy ludzi dobrej woli. Opieka hospicyjna jest nieodpłatna dla chorego i jego rodziny. Hospicjum im św. Łazarza obejmuje wszechstronną opieką chorych w terminalnym okresie oraz udziela konsultacji lekarskich w zakresie medycyny paliatywnej chorym we wcześniejszych etapach choroby, w tym także innej niż nowotworowa. W ramach Hospicjum funkcjonują: hospicjum stacjonarne, hospicjum domowe, poradnia medycyny paliatywnej, poradnia leczenia obrzęku limfatycznego, a także zespół wsparcia osieroconych. Chorzy przyjeżdżają do hospicjum stacjonarnego objęci są opieką przez interdyscyplinarny zespół, w skład którego wchodzi: lekarze, pielęgniarki, psychologowie, rehabilitanci i dietetycy oraz pracownik socjalny, kapelan, terapeuta zajęciowy i przeszkoleni wolontariusze.

Organizatorzy:

XX TURNIEJ CHARYTATYWNY PIŁKI NOŻNEJ NA RZECZ HOSPICIUM ŚW. ŁAZARZA W KRAKOWIE

07.09.2025 (NIEDZIELA)
GODZ. 15:00

ZAPRASZAMY OD GODZINY 14:00

STADION KS WANDA - NOWA HUTA

- LICYTACJE CHARYTATYWNE
- POKAZY I ANIMACJE DLA DZIECI
- BEZPŁATNE KONSULTACJE MEDYCZNE DLA SENIORÓW
- WYSTĘPY I POKAZY SPORTOWE

W TYM ROKU SVOJE JUBILEUSZE OBCHODZĄ:

- 70-LECIE TEATRU LUDOWEGO
- 70-LECIE SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO IM. ŻEROMSKIEGO
- 65-LECIE SZKOŁY ASPIRANTÓW PSP

WSTĘP WOLNY

CAŁY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA WSPARCIE HOSPICIUM ŚW. ŁAZARZA

Sponsorzy:

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Od 4 września br. w Foto Galerii Nowohuckiego Centrum Kultury oglądać można wystawę fotografii Krzysztofa Ziembę pt. „Architektura krajobrazu”.

„Architektura krajobrazu” to fotograficzna opowieść o miejscach, które mijamy każdego dnia – polach, ścieżkach, liniach wzgórz. Z pozoru zwyczajne, w obiektywie stają się

bohaterami cichej narracji o czasie, przestrzeni i współistnieniu człowieka z naturą. Prezentowane fotografie powstały przez około dwa lata na terenie głównie Małopolski

– jako zapis chwil uchwyconych między światłem a cieniem, porami roku, geometrią a fakturą ziemi. Każdy kadr niesie w sobie nie tylko obraz, ale i emocje: echo minionego czasu, ślad obecności, rytm który znamy podświadomie. Ta wystawa jest zaproszeniem do zatrzymania się – do spojrzenia głębiej na krajobrazy, które nas otaczają i nieustannie kształtują. Architektura krajobrazu to dzieło bez autora, które nieustannie, z roku na rok się tworzy. Każde zdjęcie to opowieść – zatrzymana chwila, emocja zamknięta w kadrze, echo minionego czasu. Wystawa powstała z potrzeby zachowania tego, co ulotne – spojrzeń, uśmiechów, krajobrazów, które poruszyły

serce. Oglądając kolejne zdjęcia, wracamy do miejsc i chwil, które kształtowały naszą drogę, budowały wspomnienia – a teraz opowiadają historię, która choć osobista, może być bliska każdemu. Niech ta wystawa będzie mostem między przeszłością a teraźniejszością – zaproszeniem do wspólnego przeżywania emocji, które nigdy nie tracą na sile, jednocześnie będąc dokumentem i poezją. Niech każdy obraz będzie osobistym spotkaniem z tym, co ulotne, ale poruszające – zapisem światła, przestrzeni i pamięci.

Wstęp na wystawę jest wolny. Informacje: Dział Fotograficzno-Filmowy NCK, telefon: 12 644 02 66 wew. 30. (f)



PRZEGLĄD FILMÓW WOJCIECHA JERZEGO HASA W NOWEJ HUCIE

W tym roku przypada setna rocznica urodzin Wojciecha Jerzego Hasa – jednego z najważniejszych i najbardziej oryginalnych twórców polskiego kina, reżysera, którego dzieła od dekad fascynują nie tylko widzów, lecz także filmowych badaczy na całym świecie. Z tej okazji Kino Sfinks Ośrodka Kultury Norwida, we współpracy ze Stowarzyszeniem Kin Studyjnych, przygotowało wyjątkowy cykl pokazów pod wspólnym tytułem „Has. Kroniki wyobraźni”. Od 9 do 11 września w dużej sali kina, codziennie o godzinie 19:10, zaprezentowany zostanie wybrany film Hasa, a każdy seans poprzedzi specjalna wideo-prelekcja, która wprowadzi widzów w kontekst historyczny i artystyczny jego twórczości.

Has uchodzi za jednego z najoryginalniejszych artystów w historii polskiej kinematografii, a jego dorobek jest dowodem niezwyklej wrażliwości i wyobraźni. Stworzył kino głęboko osobiste i nastrojowe, w którym dramat jednostki często spleciony jest z wielką historią, a psychologiczna prawda bohaterów wyrażona jest nie tylko poprzez dialogi, lecz także subtelny rytm narracji, symboliczne obrazy i gęstą, niemal malarzką atmosferę. Przegląd w Sfinksie będzie nie tylko okazją do przypomnienia sobie filmów, które na trwałe zapisały się w historii polskiej sztuki filmowej, ale też szansą, by spojrzeć na nie na nowo – z perspektywy współczesnego widza, w kinowej sali, w której intensywność obrazu i dźwięku

pozwoли docenić mistrzostwo reżysera. W repertuarze znalazły się trzy dzieła z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, będące znakomitą ilustracją twórczego rozwoju Hasa. „Pożegnania” z 1958 roku to adaptacja powieści Stanisława Dygata i jednocześnie subtelny portret przedwojennego pokolenia, które wchodziło w dorosłość w cieniu nadciągającej katastrofy. Film, nasycony melancholią i nostalgią, jest także opowieścią o miłości i dojrzewaniu w czasach, gdy historia brutalnie wkraczała w życie jednostek. Drugi z prezentowanych tytułów, „Jak być kochaną” z 1962 roku, uchodzi za jedno z najwybitniejszych osiągnięć reżysera i całej Polskiej Szkoły Filmowej. To dramat psychologiczny uka-

zuający okupacyjną i powojenną rzeczywistość oczami aktorki Felicji, której los staje się przejmującą metaforą poświęcenia i rozczarowania. Rola Barbary Krafftówny do dziś uznawana jest za jedną z najlepszych kobiecych kreacji w dziejach polskiego kina. Trzeci film, „Szyfry” z 1966 roku, to dzieło mniej znane szerokiej publiczności, ale niezwykle cenione przez krytyków. Has stworzył tu intymny portret rodziny naznaczonej wojenną traumą, a film – pełen niedopowiedzeń i emocjonalnego napięcia – jest nie tylko dramatem psychologicznym, lecz także przenikliwą refleksją nad powojenną tożsamością i pamięcią zbiorową. Wybór tych właśnie tytułów doskonale oddaje artystyczne

poszukiwania reżysera, który nie bał się eksperymentów narracyjnych i formalnych, a jednocześnie potrafił opowiadać o sprawach uniwersalnych i głęboko ludzkich. Przegląd „Has. Kroniki wyobraźni” jest zatem czymś więcej niż tylko okazją do sentymentalnej podróży w przeszłość – to również zaproszenie do dialogu z historią polskiego kina i refleksji nad jego miejscem w kulturze światowej. Bilety kosztują 19 zł, co sprawia, że jest to doskonała okazja, by zarówno miłośnicy klasyki filmowej, jak i młodszy widzowie mogli odkryć twórczość Hasa i zanurzyć się w jego niepowtarzalnym świecie. Zapraszamy do Kina Sfinks Ośrodka Kultury Norwida przy os. Górali 5!

(red)



SZPITAL ŻEROMSKIEGO PRZYSZŁOŚCI

Od 1 lipca 2025 roku dyrektorem Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego SP ZOZ w Krakowie został dr nauk o zdrowiu Jacek Żak. Ukończył kierunek Zdrowie Publiczne na Wydziale Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UJ, jest specjalistą zdrowia publicznego, w 2022 roku uzyskał stopień doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki o zdrowiu. Jest także absolwentem Executive MBA na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Obecnie kończy studia MBA w ochronie zdrowia na tej samej uczelni.

- Jest pan starannie przygotowany teoretycznie do zarządzania w sektorze Zdrowia Publicznego, a jaka jest pana praktyka w tym zakresie?

- Sądzę, że dość solidna. Zaczynałem karierę w prywatnym sektorze ochrony zdrowia, co było cenną szkołą na starcie. Później kierowałem Pogotowiem Ratunkowym w Tarnowie i pełniłem funkcje kierownicze w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie. Zaś przez ostatnie lata byłem zastępcą dyrektora Małopolskiego Szpitala Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego w Krakowie. Mam nadzieję, że jako dyrektor „Żeromskiego” zainspiruję zespół do tego, aby nasz szpital został ośrodkiem jak najlepiej odpowiadającym potrzebom pacjentów.

- To początek pana drogi na tym stanowisku. W jakiej kondycji zastał pan szpital i jakie są pierwsze pana kroki na stanowisku dyrektora?

Aktualnie poznaję szpital, ludzi. Spotykam się z pracownikami, pytam o mocne i słabe strony, nowe wyzwania i w jakich obszarach są niezbędne zmiany w pierwszej kolejności. Powiem jedno co zauważyłem od razu i co mnie bardzo ucieszyło: w „Żeromskim” pracują ludzie – zaangażowani, zainteresowani rozwojem szpitala. To daje mi pewność, że wspólnie uda się nam coś dobrego zrobić. Pozwolę sobie przytoczyć podstawowe dane o potencjale szpitala.

2024 rok w „Żeromskim”

- Mamy **21** Oddziałów i **442** łóżka.
- Porady w ambulatorium specjalistycznym (NFZ): **104 316**
- Rekordowa liczba porad w Poradni Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej: **17 277**
- Zabiegi: **10 926**
- Hospitalizacje (łącznie leczenia): **30 244**
- Pacjenci SOR (ambulatoryjni): **30 891**
- Noworodki: **1 504** w tym bliźnięta: **8**
- Cesarskie cięcia: **698**
- Zaćmy: **1 091**

- Nie jest tajemnicą, że obecnie największym problemem ochrony zdrowia są finanse. Większość placówek cierpi na brak pieniędzy, które mogą pokryć jego działalność i posiadają długi. Jak w tym przypadku wygląda sytuacja Żeromskiego?

- Znam tę rzeczywistość i będę się starał w niej odnaleźć. Szpital ma jeszcze do spłacenia kredyt w wysokości 15,4 mln zł (z 38,5 mln zł zaciągnięty w 2014 r.), który jest na bieżąco regulowany. Ubiegły rok „Żeromski” zakończył z dodatnim wynikiem finansowym, około 800 tys. zł na plusie. Ważnym czynnikiem była wypłata środków za

nadwykonania, co znacząco wpłynęło na ten rezultat. Nie ukrywam, że zamierzam konsekwentnie pilnować finansów placówki, kierując się zasadą równowagi wpływów i wydatków.

- Działalność szpitala to nie tylko „bieżączka”, ale inwestycje i zakup coraz bardziej nowoczesnych urządzeń. Zaczniemy od tych bardziej wymagających dużych nakładów, czyli inwestycji. Wiem, że od dawna przymierzano się w szpitalu do modernizacji i rozbudowy znakomicie działającego oddziału okulistycznego. Jaki jest stan w tej sprawie?

- Jest już projekt na nowe umiejscowienie Okulistyki w innym skrzydle szpitala, gdzie nie do końca wykorzystywano powierzchnię leczniczą. Mam nadzieję, że do końca roku uda się nam uzyskać pozwolenie na budowę i w 2026 r. przystąpimy do prac modernizacyjnych, szacowany koszt to ok. 12 mln zł. Powstanie nowy Oddział Okulistyczny na miarę potrzeb i oczekiwań pacjentów

- A co z inwestycją bardziej poważną jaką jest budowa nowego pawilonu Oddziału Szybkiej Obsługi Ratunkowej, w skrócie SOR.

-To dla nas bardzo ważna sprawa. Budowa nowoczesnego pawilonu SOR-u jest niezbędna. Od wielu lat przygotowywano się do tej inwestycji. Jest projekt budowlany na kwotę ok. 120 mln zł i nie ukrywam, że chcemy rozpocząć tę inwestycję starając się o pozyskanie funduszy na ten cel.

- Jesteście szpitalem miejskim i możliwości miasta na duże inwestycje są ograniczone, ale korzystacie z istotnego wsparcia Gminy Kraków w zakupie np. nowoczesnych urządzeń. To dzięki wsparciu Gminy Kraków zakupiono rezonans, który nie w pełni jest obecnie wykorzystywany.

- To fakt - na budowę nowego SOR-u będziemy musieli szukać pieniędzy gdzie indziej. Jeśli chodzi o rezonans magnetyczny, rzeczywiście udało się go zakupić właśnie dzięki Gminie Kraków. Na razie korzystają z badań rezonansem pacjenci hospitalizowani - w ramach finansowania ich pobytu w szpitalu.

Aby uruchomić badania również dla pacjentów ambulatoryjnych, potrzebujemy kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, o który będziemy się starać.

- Szpital Żeromskiego był budowany na początku lat pięćdziesiątych i wówczas istniało zagrożenie wojną co zaowocowało budową schronów w Nowej Hucie. Również takie schrony są pod szpitalem. Obecnie zagrożenia wojenne powróciły, czy zamier-



zacie te schrony poddać renowacji?

- Mam świadomość tego co dzieje się u naszego sąsiada w Ukrainie. Schrony powinny być wyremontowane. Podejmiemy starania o pozyskanie funduszy na ten cel.

- Wiem, że na rzecz szpitala działa Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala Żeromskiego, czy popularyzujecie jego działalność?

- Oczywiście, Stowarzyszenie prężnie działa na rzecz Szpitala. Jest to organizacja Pożytku Publicznego, która może pozyskiwać od podatników 1,5 proc. Zachęcam zatem mieszkańców Krakowa i głównie dzielnic nowohuckich na przekazywanie tego odpisu z podatku, który trafia na potrzeby naszego szpitala.

- Dlaczego apeluje pan głównie do mieszkańców dzielnic nowohuckich o przekazywanie odpisu podatkowego na rzecz szpitala?

- To szpital, z którego przede wszystkim korzystają mieszkańcy tej części Krakowa. Nie ukrywam, że przygotowując się do konkursu na dyrektora, przyjeżdżałem tutaj – także z moją córką – i miałem okazję przyglądać się jego funkcjonowaniu. Spotykałem wielu mieszkańców Nowej Huty, którzy mówili: „To jest mój szpital. Tu się urodziłem ja, moje dzieci czy wnuki”. Bardzo wyraźnie czułem silną identyfikację pacjentów z tą placówką. Chciałbym tę więź pielęgnować i dalej rozwijać.

- Faktycznie szpital Żeromskiego słynie od lat, że znakomicie funkcjonującego Oddziału Położniczo-Ginekologicznego. Rodziło się tutaj kiedyś kilkaset dzieci miesięcznie. A jak jest teraz?

- Oddział nadal funkcjonuje na bardzo wysokim poziomie, jednak obserwujemy spadek liczby narodzin – to efekt zarówno kryzysu demograficznego, jak i dużej konkurencji w tym obszarze w Krakowie. Naszym celem jest dalsze doskonalenie działalności naszej „Bocianówki”, aby jak najwięcej pacjentek wybierało właśnie naszą porodówkę.

- Ponoć „Żeromski” ma też wysokie notowania Oddziału Kardiologii, czy zamierzacie rozwijać

ten Oddział?

- Mowa o II Oddziale Chorób Wewnętrznych i Kardiologii. Jest wysoko oceniany w skali kraju. Na pewno nie będziemy tworzyć ośrodka kardiologii, skupimy się na doskonaleniu opieki kardiologicznej. Mamy tu znakomitą kadrę lekarską i pielęgniarską, która dba o pacjenta na najwyższym poziomie.

- No właśnie, czy mógłby pan przybliżyć swoją wizję funkcjonowania szpitala?

- Chcę stworzyć renomowane centrum kompleksowej, zrównoważonej i innowacyjnej opieki medycznej w Małopolsce. Moje priorytety to satysfakcja pacjentów oraz zapewnienie stabilności finansowej placówki. Moim marzeniem jest, abyśmy stali się liderem – z myślą o pacjencie, jakości i przyszłości. W Nowej Hucie działa projekt „Nowa Huta Przyszłości”. Parafrazując tę ideę, chciałbym, aby powstał „Szpital Żeromskiego Przyszłości”.

- Powiedział pan na spotkaniu z Radą Społeczną Szpitala Żeromskiego, której jestem członkiem od lat, że „Nie ma problemów, są sprawy!” Jak pan to interpretuje?

- Szpitalem nie kieruje jedna osoba, ale cały zespół. Rozmawiam, słucham, staram się budować zaufanie oraz przestrzeń do wspólnego działania. Moją ambicją jest wzmacnianie pozycji szpitala, w zgodzie z jego misją: „Razem dla zdrowia i bezpieczeństwa pacjentów”. A tak mówiąc wprost – nie lubię słowa „problem”, bo ono budzi niechęć i dystans. Nawet sprawy można rozwiązywać, jeśli podejmiemy do nich z właściwym nastawieniem.

- Jakie są kluczowe filary pana strategii, czy też mówiąc inaczej kamienie milowe zarządzania szpitalem Żeromskiego?

- Moja strategia opiera się na siedmiu filarach: skutecznym zarządzaniu i szybkim reagowaniu na wyzwania, doskonałości klinicznej, cyfrowej transformacji z elektroniczną dokumentacją i telemedycyną, modernizacji infrastruktury, inwestowaniu w ludzi i kulturę innowacji, stabilnych finansach oraz partnerstwie z

uczelniami, samorządem i biznesem. Te elementy mają wspólny cel – stworzyć „Szpital Żeromskiego Przyszłości”.

- Przyznam, że nie wszystkie rzucone przez pana hasła są zrozumiałe dla naszych Czytelników, czy mógłby pan np. przybliżyć pojęcie telemedycyny.

- Telemedycyna to przyszłość a nawet już teraźniejszość każdego szpitala. Przykład: w radiologii wyniki badań przesyłamy do specjalistów nawet z innych miast. To dopiero początek – będziemy rozwijać takie rozwiązania i wprowadzać cyfrową transformację do codziennej praktyki szpitala.

- Widzę, że nie zamykacie się we własnym środowisku, ale współpracujecie z innymi ośrodkami medycznymi i instytucjami związanymi ze zdrowiem.

- To oczywiste jest, że powinniśmy współpracować na rzecz pacjentów. Na pewno będziemy m.in. aktywnie wspierać działania profilaktyczne Wojewódzkiej czy Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej, bo zdecydowanie lepiej zapobiegać chorobom, niż je później leczyć.

- Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego jest w trakcie obchodów Jubileuszu 70 lecia. Obejmując stanowisko dyrektora zapewne będzie pan chciał to wykorzystać dla dobrej relacji z pacjentami.

- 4 października zapraszamy na jubileuszowe spotkanie w Teatrze Ludowym, który zresztą jest naszym rówieśnikiem, bo Teatr Ludowy również obchodzi 70-lecie. Dla pacjentów przygotowaliśmy niespodzianki: 70 badań EKG i 70 badań okulistycznych, a osoby noszące imię naszego patrona, Stefan lub Stefania, które mają 70 lat, otrzymują drobne upominki. Planujemy także Dzień Otwarty Szpitala, koncerty i wystawy. Będziemy informowali na bieżąco o otwartych wydarzeniach na które już serdecznie zapraszamy.

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiał:
SŁAWOMIR PIETRZYK**

PASIASTE POŻEGNANIE LATA

W dniu 30.08. 2025 na osiedlu Piastów został zorganizowany festyn „Pasiaste pożegnanie lata” który odbył się na terenie szkoły Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego Piastów 34. Festyn zorganizowany przy współpracy Stowarzyszenia Kibiców Cracovia to My, Rady dzielnicy 15, Akademii Mistrzów Cracovia Nowa Huta, KS Cracovia, Cracovia Piastów, Dyrekcji Liceum Salezjańskiego. Zaproszeni zostali między innymi prezes KS Cracovia Mateusz Dróżdź, Ajdin Hasić obecnie najlepszy piłkarz KS Cracovia, Marek Hohenauer - Przewodniczący Komisji Spor-

tu Rady Miasta Krakowa, Rada Dzielnicy 15. Tego dnia przygotowane zostały liczne gry i zabawy dla najmłodszych prowadzone przez wykwalifikowanych animatorów, konkursy z nagrodami, wata cukrowa, pokazowy trening Akademii Mistrzów Cracovia, dmuchane zamki dla dzieci, zdjęcia z Lajkonikiem, oraz cała masa innych atrakcji. Wielkie podziękowania dla Dyrekcji Liceum Salezjańskiego, Rady dzielnicy 15 oraz Marka Hohenauera za pomoc w zorganizowaniu tego wspaniałego festynu.



NOWE PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH NA ULICY MISTRZEJOWICKIEJ

Wreszcie dobra wiadomość dla pieszych mieszkańców ulicy Mistrzejowickiej, a w szczególności dla osób korzystających z placówki przedszkolnej i żłobka „Mini Mini”, przy tej ulicy, pod numerami 2A i 2B. Ostatnimi czasy ulica ta nie ma szczęścia do inwestycji drogowych, związanych głównie z budową północnej obwodnicy Krakowa oraz drogi szybkiego ruchu S7, ponieważ przez to stała się drogą tranzytową, rozjeżdżaną przez łamiące zakaz wjazdu TiRy i autobusy. Pisaliśmy już o tym wcześniej na łamach Tygodnika Głosu Nowohuckiego. Tym bardziej cieszy nas, a przede wszystkim samych zainteresowanych fakt, że po blisko rocznych staraniach, min. naszej Rady Dzielnicy, rodzice i dzieci będą mogli bezpiecznie dotrzeć do tych instytucji. Pierwsze sygnały w tej sprawie

wpłynęły do naszej Rady Dzielnicy od jednego z mieszkańców pana Marka I. W połowie września 2024 roku zwrócił się on do nas z prośbą o pomoc, pisząc w mailu min.: ... „jestem bardzo poważnie zaniepokojony bezpieczeństwem, a raczej brakiem bezpieczeństwa przy ulicy Mistrzejowickiej 2, przy placówkach Mini Mini. Niejednokrotnie byłem świadkiem niebezpiecznej jazdy kierowców, które zagraża dzieciom i ich rodzicom uczęszczającym do tych placówek, dlatego bardzo proszę w imieniu swoim jak i innych rodziców oraz kadry Mini Mini o zabezpieczenie tego miejsca poprzez ustawienie odpowiednich znaków drogowych (poziomych i pionowych) wraz z przejściem dla pieszych. Bardzo proszę o przychylenie się do mojej prośby, biorąc pod uwagę nasze bezpieczeństwo.

Na początku października 2024 roku, wspólnie z radnym dzielnicowym z rejonu Mistrzejowic Nowych, kol. Januszem Pasikiem, zorganizowaliśmy wizję lokalną na ulicy Mistrzejowickiej. W tym bardzo konstruktywnym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele: ZDMK, WYDZIAŁU GOSPODARKI KOMUNALNEJ I INFRASTRUKTURY UMK (dawny MiR), mieszkańców oraz dyrekcji przedszkola i żłobka. Z dwóch wskazanych na ulicy Mistrzejowickiej lokalizacji przejść, jedno zostało już wykonane. Rada Dzielnicy XV Mistrzejowice, uchwałą nr XIX/142/2025, zabezpieczyła na ten cel środki w wysokości 150 tysięcy złotych, które ZDMK skorygował do kwoty 140 tysięcy. W imieniu mieszkańców dziękujemy ZDMK za wykonanie tak potrzebnego w tym miejscu przejścia dla pieszych i z

niecierpliwością czekamy na realizację kolejnego przejścia na tej ulicy, na wysokości ulicy Maryczysza.

**Z-ca Przewodniczącego
Rady i Zarządu
Dzielnicy XV Mistrzejowice
Krzysztof Bąk**



foto. Janusz Pasik

RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:

Przewodniczący: Konrad Maciejowski, z-a przewodniczącego: Krzysztof Bąk, członkowie zarządu: Grzegorz Guśtak, Grzegorz Gil, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnięska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

CYRKOWE SMACZKI W OŚRODKU KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA



Festiwale, występy, wyjazdy i... bardzo dużo ciężkiej, ale fascynującej pracy. Cyrkowcy z Klubu 303 OKKNH mają za sobą kolejną wyprawę w ramach Projektów Międzynarodowej Wymiany. A za moment rusza nowy sezon zajęć i ponownie na klubowych salach zagospodują miłośnicy cyrkowej sztuki! Od kilkunastu lat młodzi cyrkowcy z Klubu 303 wyruszają co roku w wakacyjne miesiące do Francji lub Niemiec w ramach Projektu Trójkątnej Wymiany Młodych Cyrkowców. W tym roku spędzili czas w Plobennelec Lesconil we Francji. Koledzy i koleżanki z Cyrku Naphtaline i Tasifan wraz z krakowską ekipą przygotowywali wspólny pokaz, wzięli także udział w paradzie.

Wyjazdy to doskonała okazja do nauki języka obcego, poznawania innych kultur i nawiązywania znajomości z ludźmi, którzy mają wspólne pasje. To mnóstwo śmiechu, nowych doświadczeń i inspiracji na przyszłe działania artystyczne. Tymczasem we wrześniu wracają cyrkowe zajęcia stałe w Klubie 303. Na chętnych czeka Otwarta Przestrzeń Cyrkowa, Dywizjon Cyrkowy i Zerówka Cyrkowa. Na zajęciach dzieciaki i młodzież (a także dorośli!) rozbudowują koordynację ruchową, budują świadomość ciała oraz pracują nad równowagą i poprawną postawą. Prowadzący zajęcia kładą duży nacisk na integrację grupową i współdziałanie. Zajęcia prowadzi Dominik

Pawlik - pasjonat cyrku ze szczególnym zamiłowaniem do żonglerki i balansu. Współtwórca projektów fire show. Aktywny animator cyrkowy, z przyjemnością dzielący się tajemnicami tej cudownej sztuki. W Klubie działa też młodzieżowa grupa pokazowa Cyrko-O-Maniacy - tu na zajęciach szlifuje się umiejętności z różnych dziedzin cyrkowych i pracuje nad nowymi i bardziej zwariowanymi pokazami. Warto dodać, że Klub 303 jest pierwszą nowohucką i drugą krakowską instytucją, która postawiła na cyrk i swoimi działaniami inspirowała mieszkańców do spróbowania tej niezwykle ciekawej sztuki.

Z NOTESU KIBICA

5.09 (piątek) – godz. 18.15, piłkarska Centralna Liga Trampkarzy – grupa D: Hutnik – Wisła Kraków
6.09 (sobota) – godz. 14, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Wanda – Tramwaj Kraków; godz. 18: Grębałowianka – Kabel Kraków
6.09 (sb) – godz. 14, piłkarska klasa B – grupa I: Strażak Goszcza – Milenium Radziemice
6.09 (sb) – godz. 16, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Dąb Zabierzów Bocheński – Czarni Staniątki; godz. 16.30: Nadwiślanka Nowe Brzesko – Strażak Kokotów
6.09 (sb) – godz. 17, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Sokół Kocmyrzów – Świt Krzeszowice
7.09 (niedziela) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych – grupa I: Hutnik – Kalwarianka
7.09 (nd) – godz. 12, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Orzeł Piaski Wielkie – Hutnik
7.09 (nd) – godz. 12.30, piłkarska Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia: Hutnik – Stomil Olsztyn
7.09 (nd) – godz. 14, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – Piast Łapanów
7.09 (nd) – godz. 15.30, IV liga piłki nożnej: Hutnik II – Bocheński KS
7.09 (nd) – godz. 16, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Wiarusy Igołomia – Złomex Branice
7.09 (nd) – godz. 16, piłkarska klasa A – grupa I: Ekler Baranówka – Zieleniczanka II
7.09 (nd) – godz. 16.30, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Nadwiślanka II – Start Brzezcie
7.09 (nd) – godz. 17, piłkarska klasa B – grupa I: Wawrzynianka – Trątnowianka
9.09 (wtorek) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa I: Zawisza Sulechów – Juvenia Prandocin
10.09 (środa) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa I: Galicja Raciborowice – Jastrzębiec Książ Wielki, Szreniawa Koszyce – Zieleniczanka II
10.09 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa B – grupa I: Kosynierzy Łuczyce – Strażak Goszcza, Sparta Skrzeszowice – Orzeł Iwanowice

WCIAŻ NA CZELE

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA – HUTNIK 3-3 (2-2) 1-0 – Zawada (11), 2-0 – Szumilas (35), 2-1 – Prusiński (37), 2-2 – Urbańczyk (42), 3-2 – Kiełiś (49. samob.), 3-3 – Sowiński (54).
HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Hołuj (46. Motrycz), Burka, Jopek, Gandziarowski – Kiełiś, Słomka, Urbańczyk, Semik (89. Szablowski), Sowiński (78. Śliwa) – Prusiński.
Sędziował: Maciej Pelka (Poznań). Żółte kartki: Kizyma, Bujan, Klisiewicz – Hołuj, Gandziarowski, Urbańczyk, Kolanko, Kiełiś. Widzów: 800.

W różnych nastrojach powracali kibice z Nowej Huty. Jedni narzekali, że nie udało się wygrać, inni podkreślali, że hutnicy nie zrazili się początkowymi stratami, rozgrywając dobry mecz z mocnym

przeciwnikiem. Zaraz po голу Oskara Zawady ruszyli do ataku i mieli szanse na wyrównanie, ale to miejscowi po sprytnie rozegranym wolnym podwyższyli wynik. Jednak krakowianie dalej napierali i szybko trafił ich najlepszy strzelec, Kacper Prusiński. Tym razem nie lewą nogą, ale głową. Po kilku minutach poprawił Maciej Urbańczyk – przy współpracy z Prusińskim i Semikiem – co podbudowało krakowian. Jeszcze

bardziej zmobilizował ich „swojak” Patryk Kielisia. Szybko odpowiedzieli, doprowadzając do remisu i szukając okazji na następne trafienie. Również Podbeskidzie nie odpuszczało i dalej tak toczył się ten emocjonujący mecz. Aż do 95 min, kiedy jeden z gospodarzy skiksował przed bramką Hutnika. Hutnik pozostał liderem II ligi – 11 pkt, gdyż zespoły za nim też zgubiły punkty.

(dan)

ZNOWU NIE POTRAFIŁI WYGRAĆ

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – CHROBRY GŁOGÓW 0-0
PUSZCZA: Perchel – Barczak, Sołowiej, K. Stępień (35. Przybyłko), Mroziński – Francois, Nascimento (88. Kasolik), Simon (88. Stec), Walski, Korczakowski (77. M. Stępień) – Śmiglewski (77. Iwao).
Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze). Widzów: 1500.

Konsekwentni są piłkarze z Niepołomic. Na osiem dotychczasowych występów nie wygrali ani razu, dwa przegrywając i uzysku-

jąc sześć remisów. Jeśli dalej będą tak stali i nic się w ich grze nie zmieni, to następny sezon mogą rozpocząć w II lidze. Do zakoń-

czenia tego obecnego pozostały im jednak 24 spotkania, więc może zdążą się ocknąć i zaczną również wygrywać. W starciu z Chrobrym „Żubry” od początku miały lekką przewagę, częściej atakowały, ale jak zwykle były nieskuteczne. Już po kilku minutach bliski uzyskania prowadzenia był Christopher Si-

mon, ale uderzył niecelnie. Goście dopiero pod koniec ruszyli odważniej do przodu i mieli świetną okazję, ale powstrzymał ich Michał Perchel. Najwyżej w tabeli I ligi znajduje się Wisła Kraków – 18 pkt. Puszcza pozostała na szesnastym miejscu – 6 pkt.

(dan)

DEMENTUJĄ WIEŚCI O WYCOFANIU

Różne opowieści zaczęły krążyć pod koniec ubiegłego tygodnia. Dotyczyły prowadzącej drużyny piłkarską spółki Hutnika, którą miał jakoby opuścić jej właściciel, spółka giełdowa Cognor, a sam zespół nawet wycofany z II ligi. Cognor – w tych wieściach podkreślano, że opuścił kiedyś żuźlowców Włókniarza Częstochowa, ale nie był przecież właścicielem tej drużyny – jest jednym z czołowych koncernów hutniczych w naszym kraju. Jak kształtuje się jego sytuacja łatwo było się dowiedzieć z cyklicznych raportów giełdowych. I widać było, że w tej branży od kilku lat panuje bessa. Nie tylko w Polsce, ale prawie w całej Europie. Odbija się ona też na sytuacji Cognoru, a plotki wzmogły się po opóźnieniu opublikowania przewidzianego na 29 sierpnia skonsolidowanego raportu za I półrocze. - (...) informacje, które się pojawiły nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistej sytuacji. Chcielibyśmy

podkreślić, że Hutnik Kraków sp. z o.o. nie wycofuje się z rozgrywek, a przyszłość drużyny nie jest zagrożona (...) – głosi komunikat zarządu klubu. - Cognor nie wycofuje się z Hutnika, a my nie mamy długów i wszystkie płatności regulujemy na bieżąco – dodatkowo podkreśla prezes Hutnika, Artur Trębacz. - Nie ukrywamy jednak, że możliwe jest, iż nasz właściciel zmniejszy na jakiś czas wsparcie. Szukamy więc oszczędności, prowadzimy różne rozmowy i podejmujemy działania, ale na ich efekt musimy trochę poczekać. Z klubu odeszło trzech trenerów, a nie można wykluczyć, że do 8 września – do tego dnia otwarte jest okno transferowe – opuści zespół jakiś gracz i to jeden z czołowych, gdyż tylko za takich można dostać jakieś pieniądze. Nie wiadomo też jeszcze np., czy Hutnik pozyska trenującego w nim od ponad dwóch tygodni, byłego piłkarza m.in. Wisły, Donalda Guerriera. (dan)

ZAGRAJĄ PÓŹNIEJ

Piłkarze Hutnika kolejny mecz drugoligowy mieli rozegrać na swoim stadionie w sobotę, 6 września, z GKS Jastrzębie. Jednak w tym terminie do niego nie dojdzie, podobnie jak jeszcze do trzech innych. Jest to bowiem termin na różne reprezentacje. Nie grają wtedy ekstraklasa i I liga oraz drużyny z II ligi, jeśli jakiś zawodnik otrzymał z którejś z nich powołanie. I tak stało się w przypadku meczu hutników.

To spotkanie zostało przełożone na środę, 17 września, gdyż jeden z graczy śląskiej drużyny został powołany do reprezentacji U-18. Nowohucki zespół czeka więc we wrześniu pięć występów w ciągu dwóch tygodni – najbliższy, ligowy, 12 września z Unią Skierniewice (wyjazd), potem z Jastrzębiem i Rekordem Bielsko-Biała (obydwa dom), Siarką Tarnobrzeg (PP, w) oraz Sokołem Kleczew (w).

(dan)

POBIEGNĄ W MŚ

W dniach 13-21 września w stolicy Japonii, Tokio, odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa świata. Polskę reprezentować będą 62 zawodniczki i zawodnicy. Tą 62 lekkoatletką jest biegająca na 100 metrów wicemistrzyni Polski i młodzieżowa mistrzyni Europy, Alicja Sielska, z AZS AKF Kraków. Polka poleci do Tokio dzięki tzw. relokacji. Następuje ona po

otrzymaniu składów wszystkich ekip i wykreśleniu przez światową federację niektórych startujących. Tak było m.in. na 100 m ppł i wolne miejsce przypadło właśnie Sielskiej. Drugą zawodniczką z Krakowa, która weźmie udział w tych mistrzostwach, jest biegająca na 800 metrów Margarita Koczanova, także z nowohuckiego klubu.

(dan)

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Wisła Płock – Hutnik 0-1 (0-0). Nowym przodownikiem został Widzew Łódź – 10 pkt. Jest to pierwsze zwycięstwo Hutnika, który jest jedenasty – 1.
Centralna Liga Trampkarzy – grupa D. Resovia – Hutnik 4-3 (4-0): Paterek, Potaczek, Gawliński; Puszcza Niepołomice – Garbarnia 4-2 (3-1): Gębala, Sowa, Kyr, Sekunda. Liderem jest Korona Kielce – 6 pkt, 6. Puszcza – 3, 9. Hutnik – 1.
Małopolska Liga Juniorów. Wanda – Zyndram Łącko 5-3 (3-0); Glinik Gorlice – Hutnik 1-5 (0-2); Puszcza – Górnik Wieliczka 6-2 (2-0): Kocjan 3, Gałdyn, Fielek 2; Hutnik – Bruk-Bet Nieciecza 1-1 (1-1): Nowak; Orzeł Piaski Wielkie – Puszcza 1-3 (0-0): Pulsakowski 3; Sandecja Nowy Sącz – Wanda 5-1 (4-0): Majczyk.
Małopolska Liga Juniorów Młod-

szych – grupa I: Puszcza II – Hutnik II 4-2 (0-0), Sportowiec Modlniczka – Hutnik II 3-3 (2-1), Puszcza II – Dalin Myślenice 5-0 (3-0).
Małopolska Liga Juniorów Młodszych – grupa II: Limanovia – Puszcza 4-1 (1-1).
IV liga. Puszcza II – Unia Tarnów 1-2 (0-2): Sendor; Kalwarianka – Hutnik II 2-0 (1-0); Wieczysta II – Puszcza II 5-0 (2-0). Prowadzi Glinik Gorlice – 14 pkt, 17. Hutnik II – 2, 19. Puszcza II – 1.
V liga – grupa zachodnia. Sokół Kocmyrzów – Brzezina Osiek 8-3 (4-1): Obrzud 4, Belski 2, Dykacz, Wołczyk; Kmita Zabierzów – Sokół 1-1 (0-0): Otfinowski. Liderem jest Victoria Jaworzno – 15 pkt, 6. Sokół – 8.
Klasa okręgowa – grupa II. Kabel Kraków – Wanda 2-1 (1-0): Blachut; Prokocim – Grębałowianka 2-3 (1-1): Myszka, Kwater, Karachoda; Wanda – Prokocim 4-2 (0-

0): Sidor 2, Madejski, Kwiecień. 1. Zieleniczanka – 9 pkt, 5. Wanda – 6, 9. Grębałowianka – 3.
Klasa okręgowa – grupa III. Złomex Branice – Górnik Wieliczka 6-1 (3-0): Krzyżak 2, Kęska 2, Zelek, T. Dudek; Gwiazda Brzegi – Wiarusy Igołomia 4-0 (2-0); Partyzant Dojazdów – Wróblowianka 0-3 (0-3). Na czele są Śledziejowice – 9 pkt. Klasa A – grupa I. Zawisza Sulechów – Błękitni II Modlnica 1-3 (1-3): Grzelec; Szreniawa Koszyce – Ekler Baranówka 0-2 (0-1): Musiał, Miechowicz; Galicja Raciborowice – Juvenia Prandocin 8-0 (2-0): Matłowski, Jarosz 2, Kurowski, Maciak, Krauss, Rafałowski, Anioł. Pierwsza jest Galicja – 9 pkt
Klasa A – grupa wielicka. Tęcza Słomiróg – Błyskawica Wyciąże 0-3 (0-1): Czujka, Rudenko, Polihias; Sokół Chorągwica – Dąb Zabierzów Bocheński 1-1 (1-0): M. Per; Nadwiślanka Nowe Brzesko – Wilga Koźmice Wielkie 1-4 (1-1):

Zachwieja. Prowadzi Błyskawica – 9 pkt.
Klasa B – grupa I. Kosynierzy Łuczyce – Sparta Skrzeszowice 3-1, Cobra Węzerów – Strażak Goszcza 1-3, Novi Narama – Wawrzynianka 4-5, Sparta – Milenium Radziemice 4-2, Strażak – Agriola Klimontów 3-2. Najwyżej jest Słomniczanka – 9 pkt.
Klasa B – grupa II. Lesisko – Prokocim II Kraków 1-5, Biezanowianka II – Lesisko 9-0. 1. Nadwiślan II Kraków – 9 pkt, 14. Lesisko – 0.
Klasa B – grupa wielicka. Batory Wola Batorska – Naprzód Ochmanów 2-2, Wiarusy II – Targowianka 2-3, Wilga Golkowice – Nadwiślanka II 4-1. 1. Wilga – 9 pkt
Puchar Polski w podokręgu wielickim, runda II. Złomex – Górnik Wieliczka 2-6; Wiarusy – Śledziejowice 3-3, karne 4-5; Sokół Chorągwica – Nadwiślanka 2-5.

(dan)

NAJPOPULARNIEJSZE POTRAWY Z ZIEMNIAKA WEDŁUG PYSZNE.PL

Musiał przebyć ocean, żeby trafić na polskie stoły, ale dziś jest jednym z podstawowych składników w naszej kuchni. Choć Polacy chętnie poszerzają swoje menu o egzotyczne dania i kulinarne nowinki, ziemniak wciąż rządzi na naszych talerzach. I co więcej – idealnie wpisuje się w rosnący trend „szczerzej kuchni”, czyli prostoty, jakości i autentyczności. Pyszne.pl odśladania dane, które dowodzą, że ziemniak pozostaje bezkonkurencyjny – także w dostawie.

- Najczęściej zamawianym na Pyszne.pl dodatkiem są frytki – serwis dostarcza kilka milionów porcji rocznie.
- Frytki z batatów zyskują co-

raz więcej fanów, podczas gdy belgijskie – mimo wciąż dużej popularności – notują lekki spadek zainteresowania.

- Spośród polskich potraw z ziemniaka, w dostawie rządzą placki. Tuż za nimi plasują się kluski śląskie – najchętniej zamawiane tam, skąd pochodzą, czyli na Śląsku.

Prosto, lokalnie, prawdziwie

Według Raportu Trendów Pyszne.pl 2025, Polacy coraz bardziej cenią „szczerą kuchnię”. Aż 70% Polaków wybiera proste dania z kilku jakościowych składników, zamiast ekstrawaganckich i trudnych do odtworzenia potraw. Ponad

połowa ankietowanych gotuje według rodzinnych, sprawdzonych przepisów, a co trzeci respondent uważa polską, domową kuchnię za swoją ulubioną.

W tym kulinarnym krajobrazie ziemniak, podstawa wielu tradycyjnych dań, nie ma konkurencji. Statystyki Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące żywienia i rolnictwa (FAOSTAT) potwierdzają – przeciętny Polak zjada rocznie prawie 100 kg tego warzywa, co plasuje nas na 5. miejscu w światowym rankingu największych fanów ziemniaków.

Ziemniak w dostawie

Najczęściej zamawianym dodatkiem na Pyszne.pl są fryt-

ki – aż kilka milionów porcji rocznie! Najpopularniejsza pozostaje oczywiście ich klasyczna odsłona, choć na kulinarnym radarze co jakiś czas pojawiają się nowe hity. Wśród frytek coraz więcej zwolenników zyskują bataty, natomiast belgijskie, mimo że wciąż lubiane, notują subtelny spadek popularności. Poza frytkami w dostawie najczęściej wybór pada na puree.

Tradycja na lunch

W porze lunchu Polacy często mają ochotę na polskie smaki, więc chętnie korzystają z bogactwa rodzimej kuchni. W rankingu najpopularniejszych ziemniaczanych potraw na Pyszne.pl znalazły się jednak

także zagraniczne akcenty:

1. Placki ziemniaczane
 2. Kluski śląskie
 3. Gnocchi
 4. Kopytka
 5. Placki po węgiersku
- Drugie miejsce w kraju dla kluszek śląskich w dużej mierze wynika z ich popularności właśnie na Śląsku, gdzie ta potrawa zajmuje wyjątkowe miejsce w kulinarnej tradycji.

Choć w dostawie królują frytki, Polacy wciąż chętnie sięgają po ziemniaczane potrawy, które pamiętają z rodzinnego domu. W świecie kulinarnych eksperymentów to właśnie ziemniak pozostaje najbardziej „szczerzy” – prosty, lokalny i zawsze w sezonie.

(red)





Fot. Zamek w Łańcucie – siedziba Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej.

BIAŁOGŁOWA W PUDRZE

Białogłowa bierze teraz z pasją ster rządów. Jest oświecona i mądra, koresponduje z Wolterem, pielgrzymuje do grobu Petrarki, zbiera sztychy i osobliwości. Z jej przyczyny dyplomacja XVII. wieku staje się kunsztem machiawelskim, do niej, na słodkie służby, idzie całe życie publiczne

S. Wasylewski,
„Na dworze Króla Stasia”

W drugiej połowie XVIII wieku, u schyłku czasów saskich i w czasach stanisławowskich, doszło do znaczących zmian na wielu płaszczyznach, obejmujących ubiór, zainteresowania, zachowanie i obyczajowość. Wówczas też do głosu doszły tłumione ambicje emancypacyjne kobiet, a przejawem tych tendencji stało się uaktywnienie pań należących do wyższych sfer. Niewiałasty zaczęły odgrywać nowe role, wpływać na kształtowanie życia towarzyskiego, a nawet zaś zza kulis na uprawianą przez mężczyzn politykę. Nie wszystkim się owa moda podobała, jak podkreślał S. Wasylewski, nieco już zapomniany pisarz i historyk, „dwa typy, obok fircyka, są wyłączną własnością tej epoki: oświecony labuś (przesadnie elegancki duchowny) i kobieta oświecona (...). Małą rączkę kobiety odczuwa się we wielkiej polityce, mała rączka uciska tętno literatury i wszelkiej sztuki, mała rączka z rozkoszą nurza się w rozpuście”. Coraz silniejszą pozycję społeczną kobiety manifestowały poprzez wyszukaną garderobę. Strój jak i uczesanie, świadczyło o statusie, pozycji i przynależności do danej warstwy społecznej. Wiązało się także ze stylem życia, szczególnie w przypadku klas uprzywilejowanych. Fryzura, zwłaszcza siwe peruki bądź upudrowane loki ustrojone kwiatami i skrzącymi się ozdobami, uosabiały dobry gust oraz bogactwo. Głowy ówczesnych strojniś zdobiły klejnoty, wstążki, pióra i kwietne bukieciki. Trudno wskazać prekursorkę nowych trendów i największą elegantkę polskiego oświecenia. W tej kwestii wybór jest naprawdę trudny – „nigdy chyba nie było w Polsce tylu pięknych i strojnych pań. Pierwsze damy ówczesnej Rzeczypospo-

litej – Izabela z Poniatowskich Branicka, Izabela z Flemmingów Czartoryska, Izabela z Czartoryskich Lubomirska czy Helena z Przezdzieckich Radziwiłłowa – prześcigały się w nadążaniu za paryskimi nowinkami”. Co jednak znamienne dla owych czasów, damy te rywalizowały nie tylko w sferze mody i wytworności strojów, lecz w przepychu urządzania pałacowych wnętrz, ogrodów i politycznej działalności. Izabella z Flemmingów Czartoryska, zwolenniczka reform Sejmu Wielkiego, zasłynęła jako mecenaska sztuki i twórczyni podwalin polskiego muzealnictwa. Helena z Przezdzieckich Radziwiłłowa, kolekcjonerka i bywalczyni europejskich salonów, stworzyła w swych dobrach w Nieborowie Arkadię, przepiękny, romantyczny ogród, który przyćmił urodą inne tego typu założenia. Z kolei Izabela z Poniatowskich Branicka, urządziła z białostockiego pałacu, zwanym „polskim Wersalem”, modelową rezydencję, godną koronowanej głowy. Była też, o czym wspominają świadkowie tj. I. Krasicki, F. Karpiński czy J.U. Niemcewicz, kobietą wielce wpływową, „o której wiedzieli ambasadorzy państw zaborczych, że z nią zawsze trzeba żyć dobrze”. Polskie arystokratki wyszły z cienia swoich mężów. Ich dążenia za nowymi trendami zmieniły ówczesną modę, obyczaje oraz sposób schematycznych wyobrażeń XVIII-wiecznych „żon modnych”. Niniejsze kobiety przekroczyły, zarezerwowane dla nich ówczesnie stereotypowe role społeczne, wychodząc poza patriarchalny system społeczny. Interesowały się zarówno modą i przemysłem, jak chociażby „błękitna markiza” czyli Izabela z Czartoryskich Lubomirska, inwestująca w należących do niej włościach w nowe przedsięwzięcia – hutę szkła, papiernię czy wytwórnię powozów. Jednocześnie, o czym utyskiwał S. Wasylewski, wraz z rosnącym wpływem białogłów postępowało zniewieszczenie mężczyzn, o czym świadczył fakt, iż panowie, na równi z damami sięgali po puder i szminkę, charakterystyczne dla epoki atrybuty.

Anna Kolasa
Fot. autorka

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Krakowscy policjanci zabezpieczyli ponad 20 kg marihuany

13 sierpnia br. policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej Policji w Krakowie zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o udział w obrocie znacznej ilości środków odurzających. U 27-latków znaleziono i zabezpieczono m.in. ponad 20 kilogramów marihuany. W pracy nad sprawą krakowskich policjantów wspierali kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu. 13 sierpnia br. krakowscy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową ustalili, że na jednym z osiedli na terenie Prądnika Białego może dojść do transakcji narkotykowej. W trakcie trwającej obserwacji kryminalni zauważyli, że przy jednej z obserwowanych ulic zaparkował samochód. Kiedy z pojazdu wysiadł jeden z wytypowanych mężczyzn, podszedł do niego drugi ze sprawców i wspólnie zaczęli wyjmować z samochodu kartonowe pudła. Wówczas do akcji wkroczyli policjanci, którzy wylegitymowali dwóch 27-latków oraz sprawdzili zawartość pudeł. Jak się okazało, w kartonach znajdowały się torby foliowe z suszem roślinnym, który został zabezpieczony, wazonny i przekazany do dalszej analizy. Badanie testerami narkotykowymi wykazało, że jest to ponad 20 kilogramów marihuany, co później potwierdziła również wstępna opinia Laboratorium Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. 27-letni mieszkaniec Krakowa oraz jego rówieśnik z Tarnobrzegu zostali przewiezieni do Komendy Miejskiej Policji, gdzie policjanci przeprowadzili z ich udziałem niezbędne czynności. Ponadto funkcjonariusze sprawdzili krakowskie mieszkanie 27-latka oraz inny z użytkowanych przez niego pojazdów, gdzie również znaleziono marihuane. Czynności w tej sprawie prowadzone były również na terenie województwa podkarpackiego, a wykonywali je kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyznom zarzutów udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających. Za udział w obrocie znaczną ilości środków odurzających podejrzanym grozi do 12 lat więzienia. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowdrzy w Krakowie przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej Kraków Prądnik Biały i zdecydował o zastosowaniu wobec 27-latków aresztu tymczasowego na trzy miesiące.

Powakacyjne porady na zakończenie lata

Choć wakacje są już zakończone, lato wciąż trwa, a wraz z nim wszystkie związane z nim radości, ale i zagrożenia. Wrzesień często kusi piękną pogodą i ostatnimi chwilami beztroskiego wypoczynku. To jednak moment, w którym szczególnie łatwo o nieuwagę, która może prowadzić do przykrych konsekwencji. Plaże i jeziora nawet pod koniec sezonu wciąż przyciągają wielu spragnionych relaksu. To właśnie wtedy może dochodzić do niebezpiecznych sytuacji m.in. lekceważenie zasad bezpieczeństwa, pływanie w miejscu do tego nie przeznaczonym, skoki do nieznannej wody, wejście

do wody po alkoholu. Są to czynniki, które mogą prowadzić do tragedii. Należy również zwracać uwagę na swój bagaż, unikać zostawiania wartościowych przedmiotów w samochodzie czy na plaży oraz zachować ostrożność przy podejrzanych „okazjach”. Wakacje kończą się tylko w kalendarzu, lato nadal trwa. Warto cieszyć się każdą chwilą odpoczynku, ale z rozwagą i pamięcią o bezpieczeństwie. Ostrożność na drodze, rozsądek nad wodą i czujność wobec otoczenia sprawią, że końcówka lata będzie nie tylko przyjemna, ale i bezpieczna.

Dzielnicy z Komisariatu Policji V w Krakowie zatrzymali pirata drogowego

20 sierpnia br., dzielnicowi z Komisariatu Policji V w Krakowie ruszyli w pościg za piratem drogowym, który na widok radiowozu rozpoczął ucieczkę. Po zatrzymaniu okazało się, że 49-latek jest nietrzeźwy, znajduje się pod wpływem narkotyków oraz wsiał za kierownicę pomimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami. Dzielnicowi z Komisariatu Policji V w Krakowie patrolowali radiowozem rejon Ruczaju. W trakcie przejazdu ulicą Grota-Roweckiego funkcjonariuszy zaniepokoił styl jazdy kierującego pojazdem marki Chevrolet, który miał wyraźny problem z utrzymaniem prostego toru jazdy. Policjanci postanowili zatrzymać pojazd do kontroli, dlatego też nadając sygnał dźwiękowy i świetlny wskazali kierowcy miejsce do zatrzymania. Ten jednak zignorował polecenia mundurowych, wyraźnie przyspieszył i zaczął uciekać. Rozpoczął się policyjny pościg, w trakcie którego kierujący łamał liczne przepisy ruchu drogowego m. in. nie stosował się do określonego kierunku jazdy i wjeżdżał na skrzyżowania na czerwonym świetle. Pirat drogowy został zatrzymany w rejonie ul. Norymberskiej, gdzie radiowóz zajechał mu drogę, a dzielnicowi ujęli uciekiniera. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że to 49-letni mieszkaniec Krakowa, który ma zatrzymane uprawnienia do kierowania pojazdami. Ponadto badanie narkotestem wykazało, że znajduje się on pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna został również poddany badaniu trzeźwości, które wskazało, że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali 49-latka i przewieźli do Komisariatu Policji V w Krakowie, gdzie wykonali z jego udziałem niezbędne czynności. Mężczyźnie za jazdę pod wpływem alkoholu, środków odurzających i dodatkowo podczas obowiązującego zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznych grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Tyle samo grozi mu za niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. 49-latek musi również liczyć się z zakazem prowadzenia pojazdów, który może zostać orzeczony nawet na 15 lat. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Dzięki szybkiej i profesjonalnej reakcji dzielnicowych, zatrzymana została kolejna osoba, która nie tylko w rażący sposób nie stosuje się do obowiązujących przepisów, i zagraża nie tylko swojemu bezpieczeństwu, ale przede wszystkim, bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Współpraca z nocnym burmistrzem

Do późnych godzin nocnych strażnicy miejscy prowadzili działania mające na celu utrzymanie spokoju i porządku w centrum miasta, na Kazimierzu i na Bulwarach Wiślanych. Kontrole realizowano z udziałem Burmistrza Nocnego oraz City Helpersów. Ujawniono łącznie 147 wykroczeń. Nałożono 91 mandatów karnych, pouczone 53 osoby a w 3 przypadkach skierowano sprawy do sądu. Podejmowane interwencje dotyczyły głównie: zakłócania porządku i spoczynku nocnego, w tym naruszania przepisów tzw. „uchwały antyhałasowej”, spożywania alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmieciania i zanieczyszczania miejsc publicznych oraz naruszania przepisów uchwały o parku kulturowym „Stare Miasto” i „Kazimierz ze Stradomiem”, ze szczególnym uwzględnieniem nielegalnego handlu, występów ulicznych bez zezwoleń, reklamowania działalności i usług. Strażnicy zwracali również uwagę na kierowców, rowerzystów i użytkowników hulajnóg elektrycznych łamiących przepisy prawa o ruchu drogowym. Interwencje: rejon ul. Stolarskiej – patrol ujawnił kierującego hulajnogą elektryczną, który z dużą prędkością i w sposób akrobacyjny poruszał się po torowisku. Po krótkim pościgu ujęto kierującego, który – jak się okazało – był osobą nieletnią. Dodatkowo wyszło na jaw, że jego hulajnoga, jest pojazdem niedopuszczonym do ruchu po drogach publicznych. W związku z tym na miejsce wezwano patrol policji, któremu przekazano sprawę. Pl. Wszystkich Świętych – przeprowadzono kolejną kontrolę lokalu, z którego okien emitowane były w przestrzeń publiczną światła w różnych kolorach oraz wyświetlane były reklamy na ekranach LCD. W związku z naruszeniem przepisów o Parku Kulturowym „Stare Miasto”, na osobę odpowiedzialną nałożono mandat karny. Centrum miasta – dokonano kontroli w zakresie prawidłowości postoju oraz uprawnień kierujących do wjazdu w strefę ograniczonego ruchu. Ujawniono łącznie 73 nieprawidłowości. Park Kulturowy „Stare Miasto” – przeprowadzono kontrole w zakresie przestrzegania zapisów uchwały; ujawniono 12 nieprawidłowości.

Ujęcie złodziejki

W czasie patrolu na ul. Norymberskiej do strażników miejskich podeszła pracownica ochrony hipermarketu. Zgłosiła, że chwilę wcześniej jedna z klientek ukradła kilka produktów i oddaliła się w nieznanym kierunku. Kobietę odpowiadającą rysopisowi strażnicy zauważyli chwilę później na terenie pobliskiej stacji paliw. Po jej ujęciu szybko wyszło na jaw, że łupem nieuczciwej klientki padły torby prezentowe i alkohol o łącznej wartości prawie 300 zł. Na tym jednak nie koniec – wkrótce okazało się, że ta sama osoba ukradła również kartki okolicznościowe z innego sklepu, o wartości 60 zł. Na miejsce została wezwana policja, która nałożyła na kobietę dwa mandaty karne. Skradzione przedmioty wróciły do sklepów. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DOM 25 KM OD KRAKOWA SPRZEDAM. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

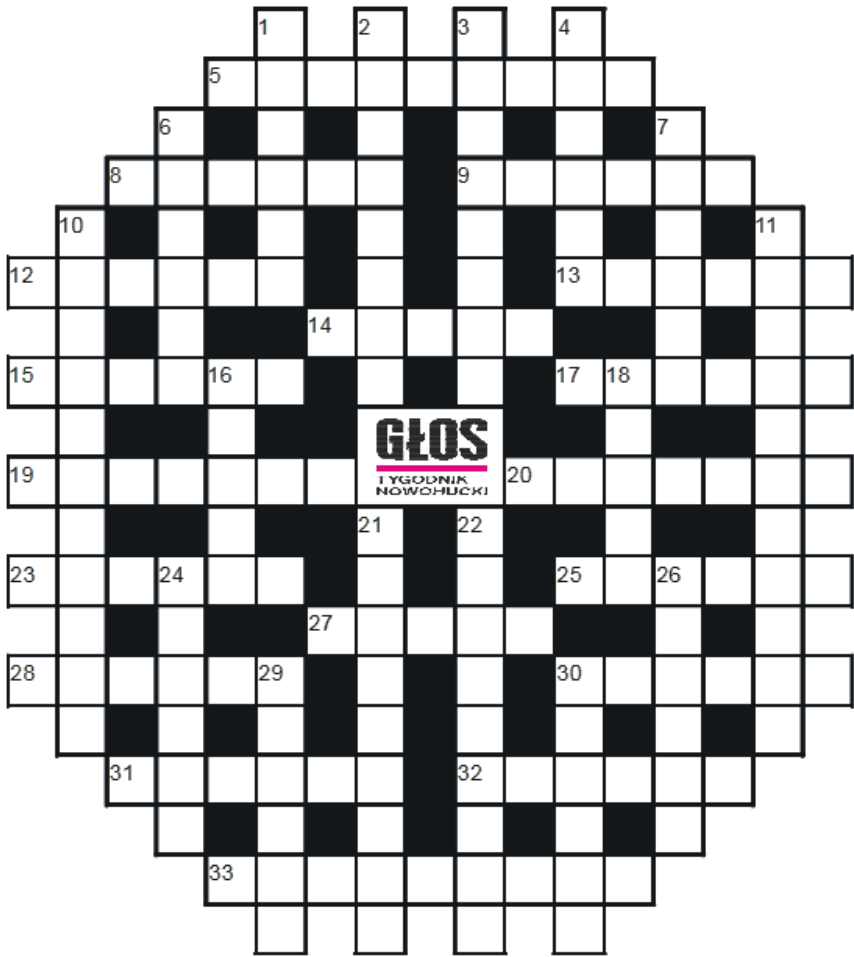
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NGK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. największy instrument smyczkowy, 8. konny pododdział kozaków, 9. ojciec w tytule powieści Balzaka, 12. bierwiono, 13. norweski port, 14. brosza z wypukłą rzeźbą, 15. stolica stanu Massachusetts, 17. o nicponiu z sympatią, 19. ścienna lampa, 20. wywiad III Rzeszy, 23. owalna figura geometryczna, 25. niezwykła przyjemność, 27. taniec kubański, 28. roślina zarodnikowa, chwast, chociaż leczniczy, 30. najwięcej ich na szachownicy, 31. elektryczne urządzenie do pieczenia, 32. roślina oleista, 33. zabarwienie policzków.

PIONOWO: 1. trzecia wyspa na Ziemi, 2. udaje pistolet, 3. polował na smerfy, 4. protektor, opiekun, 6. skomponował „Wesele Figara”, 7. blond legenda Hollywood z lat 50. i 60. XX w., 10. wybitny polski malarz z Krakowa (1923-2011), 11. namalował kurtynę w Teatrze J. Słowackiego, 16. jedno ze zbóż, 18. wentyl, 21. między jezdnią a chodnikiem, 22. człowiek zacofany, 24. mylą, 26. podstawowy składnik nawozów mineralnych, 29. „pudło” dla mistrzów, 30. obwarzanek w kształcie ósemki.



Rozwiązanie krzyżówki nr 34:
POZIOMO: 6. wydarzenia, 9. szansa, 10. Mozela, 12. norki, 13. gaźnik, 14. Łowicz, 18. apelacja, 19. dromader, 20. Komańcza, 22. bakteria, 25. wymowa, 29. świeca, 30. Nicea, 31. pieprz, 32. chipsy, 33. Gombrowicz.
PIONOWO: 1. Rybnik, 2. bażant, 3. szparag, 4. anemia, 5. karzeł, 7. szynel, 8. oliwka, 11. Kasprowy, 15. czeikiści, 16. zjazd, 17. krtań, 21. aronia, 23. elipsa, 24. Buchara, 26. alpaga, 27. enzymy, 28. macewa, 29. śmiech.

Komornik a debet na koncie

Komornik prowadzi egzekucję komorniczą z mojego rachunku bankowego, w którym zgodnie z umową z bankiem mam prawo do debetu i z niego korzystam. Komornik zajął mi wpływ na konto, który miał spłacić debet, przez co mam cały czas debet, od którego bank niedługo zacznie mi naliczać odsetki. Czy miał do tego prawo?

Miał. Art. 890 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego mówi: Zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego dłużnika jest dokonane z chwilą doręczenia bankowi zawiadomienia o zakazie wypłat z tego rachunku i obejmuje również kwoty, których nie było na rachunku bankowym w chwili jego zajęcia, a zostały wpłacone na ten rachunek po dokonaniu zajęcia. W orzecznictwie sądów podkreśla się, że wierzyciel poza zajęciem wierzytelności z rachunku bankowego nie musi zajmować innych wierzytelności, aby egzekwować wierzytelności stanowiące wpływy na rachunek bankowy w przypadku debetu i zając kwoty wpływające na taki rachunek przy saldzie ujemnym. Zakaz dowolnej wypłaty kwot wpływających na rachunek po dniu zajęcia nie zależy od tego, czy narachunku jest saldo dodatniem czy ujemne (tak np. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 7 lutego 2013 r., sygn. V ACa 1044/12 i Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 28 kwietnia 2021 r., sygn. V Aga 394/20). W ramach egzekucji z rachunku bankowego komornik może więc zająć jedynie te środki (z wyjątkiem kwot wolnych od zajęcia), które znajdują się na koncie. Trwały debet może jednak powstać w przypadku, gdy dłużnik sam korzysta z niego, a następnie przeleje środki na swój rachunek bankowy, na którym jest debet, celem jego spłaty – jeśli ten rachunek jest zajęty przez komornika sądowego, środki te trafią na konto komornika. Przeważa stanowisko, że komornik sam nie może dodatkowo zadłużyć dłużnika, żądając od banku wypłaty pieniędzy do wysokości przyznanego dłużnikowi debetu, aczkolwiek pojawiają się tu rozbieżności wśród prawników powołujących się na art. 896 § 1 k.p.c., wedle którego komornik może prowadzić egzekucję z wierzytelności innych niż rachunek bankowy. (sp)

Przedwakacyjne wspomnienia

Zapraszamy do oglądania 833 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. W pierwszej części przypomnimy przedwakacyjne spotkanie w ramach „New Town, New Narratives”. Jest to inicjatywa europejskiej sieci 14 Nowych Miast, obejmująca 18 partnerów z całej Europy. Celem jest wymiana pomysłów i doświadczeń dotyczących miast, które zostały zbudowane w latach 60. i 70. XX wieku, głównie jako miasta przemysłowe lub satelitarne w pobliżu większych historycznych ośrodków. Gospodarzem piątego już spotkania był Ośrodek Kultury Norwida. W przestrzeniach ARTzony uczestnicy zapoznali się z historią i urbanistyką Nowej Huty, wzięli udział w warsztatach oraz spacerach.

W drugiej części kroniki pokażemy fragmenty 76 wydarzenia z cyklu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!. Był to wyjątkowy plenerowy koncert Stanisława Sojki połączony z finałem Pól Nadziei i kwestą na rzecz Hospicjum św. Łazarza. Podczas koncertu w Parku Tysiąclecia Stanisławowi Sojce towarzyszył zespół znakomitych muzyków o jazzowych temperamentach. Publiczność mogła delektować się najnowszymi kompozycjami artysty. Nie zabrakło oczywiście też uwielbianych przez publiczność piosenek, takich jak „Cud niepamięci”, „Absolutnie nic” czy „Tolerancja”.

Do oglądania 833 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 5 września oraz na antenę TVP Kraków w poniedziałek 8 września.

OBCA WŁADZA W POLSKIEJ SZKOLE

Nie udało się przegonić szkodników i nowy rok szkolny zaczyna się pod znakiem walki z patologiczną władzą, która stawia sobie za cel obniżenie poziomu wykształcenia młodych Polaków i ich jak najszybsze wynarodowienie. Zbiegają się tu cele premiera i jego otoczenia, usługującego się Niemcom i Brukseli, z celami lewicowych oszołomów, którzy marzą o świecie bez granic, bez narodów, bez religii. Tusk, który wygrał wybory parlamentarne dzięki zagranicznej pomocy, został zobowiązany do powstrzymania intensywnego rozwoju Polski, jaki miał miejsce w ciągu ośmiu lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nie jest ani w interesie Unii Europejskiej, ani Berlina, aby Polska dołączyła do grupy gospodarczych i politycznych liderów Europy, ponieważ może to opóźniać tworzenie jednego państwa, podporządkowanego interesom Niemiec. Polacy mają wykonywać gorsze prace, kupować niemieckie towary, żyć skromnie i cieszyć się, że rządzą nimi mądrzy Europejczycy. Do tego wystarczy podstawowe wykształcenie, nawet gdy nazywa się je średnim albo wyższym. Obecny rząd wykonuje swoje zobowiązania, przyjęte podczas kampanii wyborczej i wierzy, że wsparcie z zagranicy pozwoli przetrwać najbliższe dwa lata oraz wygrać kolejne wybory.

Zadania rządu zgodne są z planami lewicowej rewolucji. Poprzez zalanie Europy milionami przybyszów z Afryki i Azji, lewica liczy na zniszczenie cywilizacji, opartej na chrześcijańskiej tradycji, promującej przywiązanie do ojczyzny, własnego narodu i rodziny. Młodym ludziom trzeba w związku z tym tak namieszać w głowach, aby przestali szanować kulturę i tradycję, odwrócili się od własnych rodziców, nie byli pewni własnej płci ani seksualnych preferencji, żyli w przekonaniu, że najważniejszym celem jest zapewnienie sobie przyjemności, a służą temu m.in. powszechny dostęp do aborcji i eutanazji. Taki młody człowiek ma zostać wychodowany przez szkołę, zarządzaną przez lewicowych fanatyków, którzy problemy z własną psychiką chcą przenieść na całe społeczeństwo.

No i mamy początek roku szkolnego, w którym o obniżenie poziomu wykształcenia i osobistej kultury młodzieży zgodnie zadbają liberalni przekręciarze i lewicowi agitatorzy. To temu służy likwidacja prac domowych, ograniczenie wiedzy historycznej oraz zniesienie przedmiotu „Historia i teraźniejszość”, a także likwidacja „Wychowania do życia w rodzinie” i zastąpienie rzekomą „Edukacją zdrowotną” nastawioną na seksualizację dzieci i młodzieży oraz promowanie rozmaitych dewiacji. Do tego dochodzi redukcja listy lektur i ograniczenie lekcji religii. Szkoła ma przygotować półanalfabetów, którzy za parę groszy chętnie pojadą na Zachód zmywać naczynia albo zbierać truskawki. A przede wszystkim nie będą w stanie samodzielnie ocenić własnej sytuacji życiowej i łatwo poddadzą się manipulacji odpowiednio zaprogramowanych mediów.

Ograniczenie programów nauczania służy temu samemu: zapewnieniu taniej siły roboczej dla finansowej oligarchii, która stopniowo przejmując kontrolę nad Europą. Opór jeszcze tli się w niektórych krajach Zachodu, ale troska o własne bezpieczeństwo, zagrożone najazdem imigrantów, odwraca uwagę od ofensywy lewicowo-liberalnych zamordystów. Europa Środkowa jeszcze nie uległa, ale presja antycywilizacji jest coraz mocniejsza. W naszym regionie najsilniejszy opór stawia Polska, zahartowana w walce z komunizmem, czego dowodem jest zwycięstwo prawicowego kandydata w wyborach prezydenckich. Dlatego rząd Tuska dostał polecenie pilnego zahamowania rozwoju i przyspieszenia depolonizacji. Efekt tego mamy m.in. w polskiej szkole.

WETOWANIE

Wetowanie ma długą tradycję w polskiej historii politycznej. To uprzywilejowana grupa społeczna jaką był szlachta posiadała prawo weta w Sejmie przeciwstawiając się władzy wykonawczej, wówczas króla. Liberum veto (z łac. „wolne nie pozwalam”) to – zasada ustrojowa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, dająca prawo każdemu z posłów biorących udział w obradach Sejmu do zerwania go i unieważnienia podjętych na nim uchwał. Ważnym głosem w kwestii liberum veto jest stanowisko cenionego historyka Pawła Jasienicy, który gorąco przeciwstawiał się łączeniu politycznej anarchii z polskością, czy też polskim charakterem narodowym, zwracając uwagę, że ani jeden poseł z Poznańskiego nie zerwał sejmu przy pomocy veto, natomiast większość wetujących pochodziła z litewskiej części Rzeczypospolitej reprezentujących interesy zdrajców Polski wywodzących się m.in. z rodu Radziwiłłów. Nic dodać, nic ująć.

Prezydent Karol Nawrocki zaczyna się zachowywać podobnie jako jedyny sprawiedliwy, który będzie wetował ustawy rzeczywistej władzy wykonawczej, bo on najlepiej wie co jest dobre dla Polski. Swoją kadencję rozpoczął od wetowania ustaw, które są niby sprzeczne z jego poglądami, a właściwie jego obozu politycznego z którego się wywodzi.

Na dzień 21 sierpnia prezydent Karol Nawrocki rozpatrzył 22 ustawy. Zawetował nowelizację tzw. ustawy wiatrakowej, w tym przepisy mrozące ceny prądu dla gospodarstw domowych do końca 2025 r. To było pierwsze veto nowej głowy państwa. Ta walka z wiatrakami jak Don Kichota nie wiele ma wspólnego z rzeczywistym interesem obywateli Polski chcących mniej płacić za prąd. Prezydent Karol Nawrocki odmówił podpisania Ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 roku o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw. Prezydent RP Karol Nawrocki, działając na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, odmówił także podpisania Ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 roku o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin. Ciekawe gdzie jeszcze odmówi swojego podpisu?

Groźnym wetem jest zanegowanie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy z którego już się cieszy Putin i jego doradcy wyrażając publicznie swoje opinie o mądrych Polakach nie chcących trwonić swoich dóbr?!

Ministerstwo Finansów zapowiedziało podwyżkę akcyzy na napoje alkoholowe o 15 proc. od 1 stycznia 2026 r. Rok później stawki mają wzrosnąć o kolejne 10 proc. Ministerstwo swoją decyzję argumentuje danymi z GUS, z których wynika, że wraz ze wzrostem średniego wynagrodzenia za miesięczną wypłatę można kupić coraz większą ilość napojów alkoholowych. Zmiany mają wpłynąć na zmniejszenie spożycia alkoholu w kraju.

Resort planuje również podniesienie opłaty cukrowej. Wskazał na dane NFZ w 2019 r., zgodnie z którymi blisko 2/3 dorosłych Polaków wykazywało nadmierną masę ciała – 74 proc. mężczyzn (w tym 28 proc. otyłych) oraz 50 proc. kobiet (w tym 21 proc. otyłych). To nie ma znaczenia dla pana Prezydenta RP. Niech tam ludzie chłają wodę, bo będą łatwiejsi do rządzenia przez tych co się przygotowują do ponownego przejścia władzy. Niech żrą cukier to wcześniej umrą i ZUS odetchnie. Póki co nie widzę żadnych racjonalnych przesłanek dla wetowania ustaw władzy wykonawczej przez pana prezydenta. Tu chodzi jedynie o obstrukcję i obalenie obecnej władzy. Tylko jaką mamy alternatywę?

W STADZIE ZAWSZE NAJLEPIEJ?

Życie w stadzie musi mieć jakieś plusy skoro wiele gatunków ryb preferuje funkcjonowanie w stadach. Wśród nich są również ryby słodkowodne, takie chociażby jak płocie lub ukleje albo leszcze. Niejeden wędkarz ma wspomnienia z polowania na leszcze. Gdy jeden z nich znajdzie się na haczyku, zaraz po nim na haczyk trafiają następne. Z drugiej strony wiadomo, że złowiona ryba może spłoszyć całe stado. Stada ryb bywają szczególnie duże w przypadku niektórych gatunków ryb żyjących w morzach i oceanach. Popularne śledzie na przykład potrafią pływać ławicami liczącymi po kilkaset a nawet kilka tysięcy sztuk.

Dlaczego małe ryby, ryby spokojnego żeru łączą się w duże stada? Głównym powodem jest ochrona przed drapieżnikami. Duże stado ma wiele par oczu i innych narządów zmysłu. Im ryb jest więcej, tym mniejsza szansa, że drapieżnik zbliży się do swojej ofiary niezauważony. I nawet jeśli jakiś osobnik w stadzie sam nie zauważy niebezpieczeństwa, to odruchowo podąża za innymi uciekającymi rybami, naśladując ich ruchy. Niestety, nie wiemy jakie do końca mechanizmy rządzą zachowaniem ryb w stadzie. Czy poszczególni członkowie stada mają przypisane określone funkcje? Czy każdy osobnik zajmujący pozycję „zewnątrzną” automatycznie zaczyna zachowywać się jak strażnik? Ale faktem jest, że drapieżnikowi trudno jest upatrzeć sobie i obserwować ofiarę, gdy ryby bezustannie zmieniają swoją pozycję w stadzie. A bywa, że stado nagle rozdziela się, co jeszcze bardziej utrudnia wybór i obserwację ofiary.

Najbardziej widowiskowe jest gromadzenie się ryb w duże stada przed i podczas tarła. Płytkie dopływy rzek są wówczas przez pewien czas gęsto „upakowane” rybami stłoczonymi na niewielkiej powierzchni. A trące się ryby niejednokrotnie osłabiają swoją naturalną czujność. Stado trących się płoci można podejść niemal na kilka kroków. Ryby, zajęte zalotami, nie płoszą się, z czego oczywiście korzystają drapieżniki.

Bywa jeszcze innych powodów łączenia się w stada. Otóż niektóre ryby, takie jak na przykład okonie czy sandacze, łączą się w stada, by gromadnie polować. Taktyka polowania polega u tych gatunków na zapędzaniu ofiar w miejsce, z którego nie ma ucieczki.

Skupianie się w stadach bywa też czasami niezamierzone. Przykładowo szczupaki, które zasadniczo są typowymi samotnikami, mogą występować w luźnych zgrupowaniach. Do takiego zachowania może je skłaniać obecność małych ryb, które licznie występują w określonym miejscu. Z kolei na zimę, w stada łączy się wiele ryb karpiowatych, szukających najgłębszej i najcieplejszej wody. Takie poszukiwanie najkorzystniejszych warunków sprawia, że czasami w jednym zagłębieniu spotkać można zimujące ryby kilku gatunków.

Są też ryby, które dobierają się w stada według wielkości lub wieku. Tak bywa z leszczami. Przed laty zdarzało mi się wielokrotnie łowić leszcze w zbiorniku zaporowym w Czchowie. I wyciągałem ich sześć, osiem, dziesięć... I wszystkie jak od sznurka. Każdy miał dokładnie trzydzieści pięć centymetrów. No, może z tolerancją do pół centymetra. Jak widać przyczyn przebywania różnych gatunków w stadach może być wiele. I wiele też możemy się od ryb nauczyć. Wiele możemy nauczyć się obserwując po prostu przyrodę.

RUCHOMA NIERUCHOMOŚĆ

Czy istnieje w Polsce pojazd, który porusza się nie za pomocą napędu czy to silnikowego, czy mięśniowego, tylko za pomocą przepisów prawnych? Na polskim gruncie jest takim pojazdem przyczepa i to osobiście przyczepa kempingowa. Napędu silnikowego nie ma, a napęd mięśniowy co najwyżej służy do przesuwania takiej przyczepy w obrębie działki czy obozowiska kempingowego. A mimo to wedle polskich przepisów przyczepa z dyszlem jest pełnoprawnym pojazdem. Ma tablicę rejestracyjną i w związku z tym odrębny dowód rejestracyjny. Za przyczepę opłaca się także obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne w ruchu drogowym, a jak kogoś stać to również ubezpieczenie Auto-Casco, ze szczególnym uwzględnieniem asekuracji od ognia czy powodzi. Oczywiście ubezpieczenia tego „pojazdu” mają swoje zniżki za bezszkodową jazdę, ale już nie ma zwyczaj za „piratowanie” na drogach. Te wpisuje się w koszty ubezpieczenia holującego przyczepę pojazdu. Co najwyżej jeżeli któryś z fotoradarów na polskich drogach - jak to się mówi - „bierze od tyłu” to zaraz Inspekcja Transportu Drogowego wystosuje do właściciela przyczepy list zawierający zdjęcie z popełnionego wykroczenia i prośbę, by wyjaśnić kto w tym dniu i o tej godzinie co na fotce kierował przyczepą. Bo „kierowcy” przyczepy żadną miarą nie można dostrzec. Co zresztą jest zgodne z intencjami tworzących takie głupawe prawo w Polsce. Ale tu nie mam pretensji do obecnie nami rządzących, bo pojazd bez napędu, jakim jest przyczepa został stworzony w przepisach w głębokiej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli jeszcze nie za tow. Gomułki, to za tow. Gierka na pewno.

Z drugiej jednak strony przyczepa kempingowa jest nieruchomością. Jeżeli stoi dłuższy czas na działce rekreacyjnej, nawet ze zdjętymi kołami, to jest traktowana jako nieruchomość, a więc domek, za który uiszczyć należy podatek i pewnie też zawrzeć ubezpieczenie od pożaru, gradobicia, powodzi czy innej klęski żywiołowej. I nie ważne, że przyczepa ma od tych samych szkód ubezpieczenie Auto-Casco. Pojazd to pojazd, a dom to dom - dlatego należy płacić podwójnie. Co jest zresztą podstawową zasadą obowiązującą w naszym kraju. A wyrejestrować przyczepy nie można, bowiem w Polsce w celu pozbycia się tablic rejestracyjnych trzeba pojazd (samochód wszelkiej maści, motocykl, przyczepę) zezłomować, czyli całkowicie unicestwić, choćby to jeszcze był pojazd niezbyt stary i w dobrym stanie.

Z takimi absurdami w przepisach starał się walczyć niegdyś były już poseł Piotr Liroy-Marzec w ramach ugrupowania sejmowego Kukiz'15. Ale najpierw jego pomysły zmian w przepisach o ruchu drogowym zostały odrzucone już w pierwszym czytaniu w Sejmie, a kiedy złożył je ponownie do łaski marszałkowskiej, to usunięto go z klubu Kukiz'15 i został posłem niezależnym.

Ciekawe, że są na świecie kraje - np. Holandia - gdzie każdy obywatel mający kilka samochodów otrzymuje do nich wszystkich tylko jeden komplet tablic rejestracyjnych. Co oznacza, że czasami nawet trzy, bo Holendrzy to taka nacja, która lubuje się latem w turystyce kempingowej i namiętnie holuje przyczepy samochodami osobowymi. Teraz nastała w Polsce moda na kampery, więc każdy nadzór budowlany może właścicielowi „naskoczyć na lewy pedał”, nawet jeżeli takie autko ustawione jest na działce. Po prostu nie ma dyszla, tylko prawdziwy silnik...

KIEDY PIAF SPOTYKA DEMARCZYK

Za niecały miesiąc, bo we wtorek 9 września o godz. 18:00 w NCK odbędzie się koncert: „Kiedy Piaf spotyka Demarczyk”. Koncert wybrzni wspinał poprzez dojmujące songi Ewy Demarczyk oraz Edith Piaf przy akompaniamencie doskonałych muzyków. Wystąpią: Paweł Jabłoński – pianino, Marek Stawniak – akordeon, Joanna Kraszewska – wiolonczela, Krzysztof Borkowski – kontrabas i Marcin Rakowski – perkusja. Informacje i rezerwacja: Biuro Organizacji Widowni, telefon: 12 644 02 66 wew. 55. (red)

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA
SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel 12 644 40 87

**Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej**

sFOTOhutowani

sFOTOhutowani to projekt, który ma na celu przedstawienie Nowej Huty z perspektywy obiektywu. Składają się na niego warsztaty i spacer fotograficzny oraz konkurs zakończony wernisażem. Projekt wystartował w 2022 roku i z każdą kolejną edycją zyskuje na popularności, zbiera coraz szersze grono uczestników i uczestniczek. Więcej informacji na stronie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.



Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków
CZESŁAW DŹWIGAJ
 Gimnastyka polska
 plenerowa wystawa rzeźb
 29 maja — 31 sierpnia 2025
PRZEDŁUŻONA DO 14 WRZEŚNIA
 wydarzenie odbywa się w ramach 4. Krakowskich Spotkań Artystycznych TOŻSAMOŚĆ IDEI
 NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizatorzy:



patroni medialni:



SENTENCJA TYGODNIA:

Insza pięknie mówić, insza pięknie czynić.

Andrzej Maksymilian Fredro

BARAN (21 III–20 IV). Pracowity tydzień przed Tobą. Na razie będziesz musiał odłożyć na później swoje wycieczkowe plany i udział w uroczystych spotkaniach w gronie przyjaciół. Ale ten gorący okres minie i sytuacja powoli się ustabilizuje.

BYK (21 IV–20 V). Powoli odzyskujesz zdrowie i wracasz do swoich codziennych zajęć, a pomysłów Ci nie brakuje, także już na ostatnie dni wakacji. Pomysłisz zapewne również o wielokrotnie odkładanej wizycie u dalszych krewnych.

BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Snujesz różne plany o zmianie miejsca pracy i zamieszkania. W tak po-

ważnej sprawie nie kieruj się nastrojem chwili, bo co nagle, to... Przedyskutuj ten temat w gronie wypróbowanych przyjaciół.

RAK (22 VI–22 VII). Myślisz o nowych zakupach, inwestycjach. Te pomysły są odruchem chwili i nastroju. Bądź ostrożny przy podejmowaniu wszelkich finansowych decyzji, bowiem takie pośpieszne transakcje zwykle dobrze nie wróżą.

LEW (23 VII–22 VIII). Nie najlepsze relacje z osobami w Twoim najbliższym otoczeniu dobrze nie wróżą. Zapewne teraz przeanalizujesz tę sytuację na chłodno i po prostu nie będziesz śpieszyć się ze zbyt dużym do-

radzaniem i krytyką zachowań u innych.

PANNA (23 VIII–22 IX). Zbyt często bywasz podrażniony i niezadowolony z wyników pracy. Masz bardzo wysokie ambicje i chciałbyś wiele zmienić w swoim otoczeniu, póki co jednak zaplanujesz kilkudniowy wypoczynek w gronie rodzinnym.

WAGA (23 IX–22 X). Ktoś bliski z rodziny potrzebuje pilnie Twojej pomocy. Podejmiesz się tego zadania, ale najpierw koniecznie musisz pomóc sobie, nie jesteś wszak z żelaza i zasługujesz oczywiście na kilkudniowy relaks.

SKORPION (23 X–21 XI). Cie-

szysz się dużym autorytetem w swoim środowisku zawodowym. W najbliższym czasie możesz więc być arbitrem w zawodowym sporze i niewątpliwie doskonale wypadniesz w tej roli.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Zachowaj dyskrekcję i nie zwierzaj się do końca ze swoich planów zawodowych nawet w zaprzyjaźnionym gronie. Możesz podzielić się swoimi opiniami gdy już będziesz pewien, że nic i nikt Ci nie może zaszkodzić.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Twoi bliscy bardzo cenią sobie bezinteresowną pomoc z Twojej strony, bo zawsze mogą na wsparcie. Teraz jednak pomyśl

również o swoim zdrowiu i nie odkładaj na lepsze czasy wizyty u lekarza.

WODNIK (20 I–18 II). Nadal podróżuj, poznawanie nowych ludzi i nowych zakątków świata to dla Ciebie fascynujące doświadczenie. Niezależnie od karpisów klimatycznych niczego w swoich planach zapewne nie zmienisz.

RYBY (19 II–20 III). Potrzebujesz wyciszenia i najchętniej zamierzasz zapewne spędzać czas z dobrą książką w zaciszu domowym. Wszelkie spotkania czy też rodzinne imprezy zaplanujesz zapewne na lepsze czasy.

- Samanta

AKTA SPRAWY



BRATERSKA INTERWENCJA

34-letni Tomasz C. nie spodziewał się, że po jego rocznym pobycie poza Polską, dowie się, że jego siostra nie dość, że obraca się w nieciekawym towarzystwie, to na dodatek dorabia sobie jako osoba do towarzystwa. I co najgorsze uzależniła się od narkotyków. Tego starszy brat, były żołnierz specjalnej jednostki wojska polskiego, nie mógł przeboleć i postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. I nie tylko, bo jako uczestnik wielu akcji i posiadacz dyplomów w rozmaitych sztukach walki, miał wszelkie kończyny wyjątkowo sprawne.

25-letnia Natalia C. od zawsze była dziewczyną z dobrego krakowskiego domu. Po liceum poszła na studia rolnicze i jej rodzice liczyli, że pomoże im w prowadzeniu szkółki ogrodniczej. Na starszego pierworodnego nie mogli liczyć, bo ten od wczesnej młodości marzył o służbie wojskowej i po ukończeniu nowohuckiego technikum elektrycznego poszedł w tzw. kamasze. Z czasem z dziewczyną jednak zaczęły się problemy, łącznie z tym, że usunięto ją ze studiów. Potem wyprowadziła się z domu i wpadła w bardzo nieciekawe towarzystwo.

Mimo wielu problemów z córką jej rodzice starali się za wszelki sposób pomóc jej wyjściu na prostą. Wynajęli jej mieszkanie, ale ta szybko zaczęła tam sprowadzać podejrzane towarzystwo. I trzeba było ją eksmitować. Potem zawozili ją na odwykowe leczenie do kilku ośrodków – niestety znajomi i środki psychoaktywne były silniejsze.

Gdy mama 25-latki dowiedziała się, że jej dziecko można spotkać w rozmaitych lokalach i na ulicy – powiedziała o wszystkim jej bratu. Z którym Natalia była bardzo emocjonalnie związana i zawsze jej bardzo imponował. Mężczyzna akurat za miesiąc wracał do Krakowa i obiecał, że poważnie porozmawia z siostrą.

Były komandos i członek wojskowych jednostek specjalnych znalazł w Polsce zatrudnienie w jednym z biur detektywistycznych, co bardzo mu pomogło trafić na ślad siostry. Ta sprawiała wrażenie nieobecnej, nie za bardzo chciała przyjąć jego argumenty. I te dotyczące tego jak niszczy sobie życie i zdrowie, ale także tego, jak przeżywają to wszystko jej już bardzo schorowani rodzice.

Tomasz C. dowiedział się kto ją wykorzystuje. I zdecydował się zareagować. Najpierw chciał tylko z jej „opiekunem” po męsku porozmawiać, ale 25-letni osiłek pracujący na tzw. bramce jednego z nocnych klubów i jednocześnie dorabiający jako sutener – zaczął od razu mu grozić.

Tymczasem dziewczyna po kolejnym przedawkowaniu trafiła do szpitala. I wtedy jej brat postanowił, że to jest ostatni moment, aby zmienić jej życie. Ta zresztą sama obiecała mu, że zerwie z nałogiem, pracą prostytutki i zacznie się leczyć. Niestety w szpitalu odwiedził ją także jej „opiekun” Sylwester O. I zagroził, że ma wrócić do pracy i pod jego opiekę. Przerażona dziewczyna powiedziała o tym panu Tomkowi. A ten postanowił już raz na zawsze z tym skończyć.

Pofatygował się do klubu w którym pracował 25-latek. I ostrzegł go po raz kolejny. Ten czując się bardzo pewnie rzucił się na niego, chcąc mu siłowo wytłumaczyć swoje racje. On i pomagający mu drugi ochroniarz byli zaskoczeni, gdy po chwili obaj obezwładnieni leżeli pokotem na ziemi – a potem w asyście policji trafili do izby zatrzymań.

Ponieważ przy obu znaleziono spore ilości narkotyków – ich pobyt w areszcie decyzją sądu wydłużył się na razie do 3 miesięcy. Natomiast 25-latek ze szpitala trafiła do znajdującego się w innej części kraju ośrodka leczenia uzależnień. Na szczęście cały czas nadzór nad jej terapią i powrotem do normalnego życia ma jej brat. (mar)

HUMOR

- Czy oskarżony przyznaje się do winy? – pyta sędzia.
- Nie, wysoki sędzie.
- Czy był pan kiedyś karany?
- Nie, to była moja pierwsza kradzież...

Po kilku latach spotyka się dwóch kolegów. Jeden z nich mówi:

- Słyszałem, że się ożeniłeś.
- Tak, dwa lata temu.
- O, to musisz być szczęśliwy.
- No tak... muszę.

W gabinecie lekarskim:

- Badałem pańską małżonkę i zauważyłem, że jest cała posiniaczona...
- A, bo co wieczór smaruje się tymi kremami, żelami, maściami... A potem z łóżka się ześlizguje!

Rozmowa kwalifikacyjna:

- Proszę opowiedzieć coś więcej o sobie.
- Wolałbym nie, ponieważ naprawdę zależy mi na tej pracy.

PALUSZKI Z CUKINII W BOCZKU

Cukinie umyj, osusz i każdą przekrój wzdłuż na pół, a następnie każdą połówkę jeszcze na dwa lub trzy słupki. Wymieszaj olej lub oliwę z przyprawami i natrzyj mieszkanką cukinie. Odstaw na 20-30 minut. Każdy słupek warzywa owiń w plasterzek boczku, ułóż na ruszcie lub patelni grillowej i piecz ok. 10-15 minut, obracając od czasu do czasu, by boczek równomiernie się zrumienił. Na talerzu posyp natką. Podawaj z pieczonymi ziemniakami, frytkami albo mizerią.

Składniki: 3 średnie cukinie, 12 cienkich plasterków boczku wędzonego, łyżka oleju rzepakowego lub oliwy, łyżeczka papryki słodkiej, 1/2 łyżeczki czosnku granulowanego, sól, pieprz, natka pietruszki do dekoracji.

